Nr. 182b. **Dnia 3 lipca.** **Czwartek.** **Dnia 21 czerwca (3 lipca) 1884 r.**

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop, 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek rozpoczynającego się miesiąca, odprawione będzie w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, ku czci serca Pana Jezusa, pojutrze zaś, t. j. w sobotę, takież nabożeństwo na intencję bractwa miejscowego matek chrześcijańskich.

— Przypadająca na dzień jutrzejszy uroczystość św. Józefa Kalasantego obchodzoną będzie w niedzielę, tj. dnia 6-go b. m. w kościele N. Marji Panny (po-pijarskim).

Św. Józef Kalasanty, ukończywszy wyższe nauki, otrzymał święcenie kapłańskie w 28 roku życia. Majątek swój dziedziczny poświęcił ubogim, dopomagając im tak w szkołach, jak szpitalach i więzieniach. Był on prefektem jeneralnym kongregacji zwanej paulińską, która zamienioną później była na zakon szkół pobożnych (scholarum piarum). Zniósł wiele prześladowań, umarł dnia 24-go sierpnia 1648-go r. w 92-im roku życia.

Przegląd polityczny.

W poniedziałek rozpoczęła się w Przedlitawji austrjackiej kampanja wyborcza do sejmów krajowych. W dniu tym wybierały gminy wiejskie na Morawach. Okręgów wyborczych było 31; z tej liczby 23 mandatów dostało się do rąk czeskich, a ośm pozostało w rękach niemieckich. W porównaniu z wynikiem ostatnich wyborów do sejmu morawskiego, czesi zyskali jeden mandat więcej. Korzystny w ogóle dla narodowości czeskiej rezultat głosowania w morawskich okręgach wiejskich nie przesądza wszakże o zwycięstwie ogólnem; sejm morawski będzie miał i nadal niewątpliwie niemiecką większość. Jutro przystępują do urn wyborczych miasta, a te są dotąd na Morawach niemal wyłącznie zniemczałemi.

Dzienniki wielkoniemieckie zastanawiają się obecnie w szerokich wywodach nad plonem ubiegłej sesji parlamentu Rzeszy, która kończy zarazem piąty okres ustawodawczy tegoż, skoro nie wypada spodziewać się, aby w jesieni odbyć się miała jeszcze jedna sesja—pogrobowa. Nie ma ku temu powodu, parlament zdążył bowiem uporać się już teraz z najważniejszym projektem ustawodawczym, który leżał na sercu kanclerza i cesarza, z prawem o zabezpieczeniu robotników od wypadku okaleczenia. Wprawdzie pozostały jeszcze projekty niezałatwione, jak owa subwencja państwowa na pocztę zamorską, jak reforma taryfy celnej, podatek giełdowy i t. p., ale na załatwienie ich można rok poczekać bez nadużywania sił „ojców narodu". Przypuszczać należy, iż jesienne miesiące poświęcone zostaną na nowe wybory.

Sesja ubiegła, a raczej cały piąty ubiegający okres ustawodawczy parlamentu rzeszy niemieckiej po nowem jej wskrzeszeniu, pomyślnym był w ogóle dla księcia Bismarka. Jakkolwiek opozycja demokratyczno-postępowa zatruła mu niejedną godzinę żywota, jakkolwiek z jowiszowych ust jego padały w izbie częstokroć wyrazy piorunującej siły polemicznej, to przecież w końcu potężny urok gienjalnego umysłu księcia kanclerza, rzucony w krytycznej chwili na szalę, zwyciężył dotąd zawsze. Podziwiać należy zwłaszcza zręczność jego w tworzeniu przejściowych koalicyj. Opierał on się przeważnien a większości zachowawczo-katolickiej; ilekroć razy wszakże pan Windthorst w interesie kościoła katolickiego uważał za potrzebne usunąć się chwilowo z pod sztandarów kanclerskich, książę Bismark umiał zawsze nawiązać, choćby na krótką chwilę, ogniwo sojuszu parlamentarnego z frakcją narodowo-liberalną i—zwyciężył... Swoją drogą, nie robił sobie potem żadnego skrupułu wdzięczności wobec chwilowych sprzymierzeńców i, zażywszy liberałów, czemprędzej ich porzucał wedle znanej teorji poetycznej Szyllera: „*Der Mohr hat seine Schuld gethan—der Mohr kann gehen.*"

W ten to sposób ks. Bismark, zainaugurowawszy kadencję sławnem orędziem cesarskiem z d. 17-go listopada r. 1881-go, która pozostała aż dotąd ewangelją socjalno-polityczną dla rządu i parlamentu, przeprowadził w izbie obydwa swe najdonioślejsze projekty: kasy wsparcia dla chorych robotników i zabezpieczenie ich na wypadek kalectwa. Mimo tego, że akcję swą opierał on głównie na poparciu żywiołów zachowawczych izby, sprawiedliwość przyznać każe, iż nie dopuścił do szkodliwej dla państwa przewagi pierwiastków i dążeń reakcyjnych, mimo ponawianych pogróżek nie naruszył swobód konstytucyjnych, zapewnionych cesarstwu i w ten tylko sposób zdołał w końcu liberalizmem swoim rozbroić liberałów. Są oni dzisiaj bezsilni, chociaż nie przestali istnieć jako stronnictwo parlamentarne, a naweczynili w ostatnich czasach skuteczne próby odrodzenia.

Journal de St. Pétersbourg powtórzył w całej osnowie i bez własnego komentarza artykuł *Republique française*, który dowodził, że „komisja długu publicznego" w Egipcie, która ma wywierać wpływ doradczy na układ budżetu egipskiego, kłaść swoje *veto* przeciw przekroczeniom budżetu raz przyjętego, a od r. 1888-go, z chwilą ustąpienia anglików z nad Nilu, wykonywać nadzór nad całym zarządem skarbu w Egipcie — nie reprezentuje należycie Europy i nie zasługiwałaby na pełne jej zaufanie. *République française* miała tutaj na celu przekonanie mocarstw konferencyjnych, że powinny wystąpić z opozycją przeciw przyznaniu stałego przewodnictwa w komisji anglikom; rząd rosyjski zaś, którego tłumaczem był tym razem *Journal de St. Pétersbourg*, nie czuje się dlatego zadowolonym z obecnej organizacji owej komisji, ponieważ składa się ona tylko z przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch i Austrji, podczas gdy Rosja uważa, iż nic nie przeszkadza jej do wejścia również w skład władzy, nadzorującej gospodarstwo finansowe Egiptu.

Pojawienie się wskazanego artykułu w *République française*, tudzież przedrukowanie go bez objaśnienia na miejscu naczelnem w *Journal de St.-Pétersbourg* pozwalałoby wnioskować, że przedstawiciele Francji i Rosji w tym duchu pośrednio lub bezpośrednio oddziaływać zechcą na konferencji. Panu Waddingtonowi, jako jednemu z twórców umowy francusko-angielskiej z dnia 17-go z. m., nie wypadnie wystąpić z własną inicjatywą; nie omieszka on wszakże przyłączyć się do wniosków, przez inne mocarstwa w tym kierunku postawionych.

Zgromadzenie narodowe w Bułgarji, które zbiera się dnia 7-go b. m. w Tyrnowie, zajmie się, jak zapewnia *Polit., Corr.*, wyłącznie sprawą uchwalenia wotum ufności dla rządu p. Cankowa. Wotum to rozstrzygnie, czy p. Cankow ma pozostać u steru, czy

Z redakcyjnego stołu.

„Poezje" **Mieczysława Romanowskiego.**

Nie mamy zamiaru i nie możemy kreślić na tem miejscu życiorysu młodocianego poety, który, z nieodżałowaną dla literatury stratą, padł w kwiecie wieku.

Dość przypomnieć, iż Mieczysław Romanowski umilkł w chwili kiedy talent jego dosięgał pełnego rozwoju, kiedy wzbogaciwszy piśmiennictwo nasze pierwszorzędnym utworem dramatycznym, miał przed sobą otwartą drogę do zasług i sławy na literackiej niwie. Bóg jednak chciał inaczej... Sprawdziło się przeczucie poety, wyrażone w wierszu z wczesnej jeszcze doby:

niegdyś mi wróżono,
Że mą duszę weźmiesz z pola chwały.
Jeszcze nieba gromami nie płoną,
Czekaj jeszcze, piękny cieniu biały",
I na polu bitwy o mnie pytaj...

Zapłonęły gromy i w echach ich skonała niewyśpiewana do końca pieśń dwudziestokilkoletniego młodzieńca...

Obecnie, po latach dwudziestu, przystąpiono do skrzętnego zgromadzenia wcale pokaźnej spuścizny poety, czego przy pomocy przyjaciół i krewnych dokonał znany literat lwowski prof. Jan Amborski.

Niestety! Dzieła Romanowskiego spotkał los wszystkich niemal pośmiertnych wydawnictw. Aby takowe jaknajpokaźniejszem i najpełniejszem uczynić zebrano wszystko co się zarówno po czasopismach jak w rękopismach odnaleźć dało—urosły ztąd trzy spore tomy, ale wątpimy czy na tem zyskała sława poety. Wątpimy, czy dla szerszego ogółu pożądaną i pożyteczną będzie rzeczą rozglądnięcie się w „najdrobniejszych nawet śladach literackiej działalności poety"—jak się w przedmowie wyraża prof. Amborski. Staranny i kompetentny wybór, zwłaszcza w dziale liryki, byłby w tym wypadku bardziej na miejscu, aniżeli wyczerpująca sumienność.

Romanowski próbował sił w liryce, utworach epicznych szerszego zakresu i w dramacie, a w istocie stworzony był na dramatycznego pisarza. Szczegółowy rozbiór jego tragedji pięcioaktowej „Popiel i Piast" rozszerzyłby zbytnio ramy niniejszego sprawozdania. Nadmieńmy tylko z góry, iż utwór ten, pierwszorzędne posiadający zalety, jest istotną ozdobą dramatycznego piśmiennictwa naszego i że obszerne o nim studjum przygotował do druku Kazimierz Kaszewski, jeden z najkompetentniejszych sędziów w tej mierze. Wolimy przeto zatrzymać się nieco dłużej nad zupełnie niemal nieznanemi utworami Romanowskiego z zakresu poezji lirycznej i opisowej.

Zarówno jedne jak drugie odsłaniają nam przedewszystkiem całą szlachetność i podniosłość duszy — człowieka: artysta nie powiemy, aby zawsze utrzymać się potrafił na wysokości zadania.

Tendencja zdrowa i szlachetna, uczucie czyste i głębokie — oto główne cechy poezji Romanowskiego. Tu i owdzie w utworach zwłaszcza bardzo wczesnych przebija się wprawdzie nieodłączny od wszelkich prób młodzieńczych lekki pessymizm bardziej skłonny do smutku i melancholji aniżeli do dyssonansu i goryczy — uważać go jednak można za naleciałość, za skutek wpływu rozbajronizowanej poezji ówczesnej. W miarę dojrzewania uczuć i talentu naleciałość owa znika i na reszcie utworów poety możnaby jako dewizę położyć własne jego słowa:

Kocham co wielkie, czyste i szlachetne!

Ta miłość dla wszystkiego co idealne i wzniosłe i piękne jest jakby gwiazdą przewodnią, przyświecającą całemu życiu młodzieńca, całemu zawodowi poety. Czerpie on z niej zapał do najszlachetniejszych czynów i poświęceń i natchnienie do najlepszych utworów. Nie traci tych cech wysokiej idealności nawet jego miłość erotyczna, owe namiętne przywiązanie do kobiety, której wiernym do końca życia pozostał:

Ja ciebie kocham wszystkiem co jest we mnie,
Duch mój jak anioł otacza cię wszędzie,
Tchnienie me każde—każda myśl co ze mnie,
Dla ciebie była i będzie.
A taka miłość w piersi w głębi łona,
Przez ciebie samą—i dla samej ciebie:
Ziemię nią kiedyś jak schwycę w ramiona,
Tak ją zawieszę—aż w niebie!

Na tom poezyj lirycznych składają się wiersze bądź na podnioślejszą nastrojone nutę, pobudzające do zapału, do czynu, do poświęceń, jak „Idzie ku nam, idzie Pan już w chwale", lub jak piękna fantazja „Anioł upadły", bądź długi szereg rzadko kiedy wybitniejszych poezyj erotycznych, bądź wreszcie wiersze okolicznościowe, z których dla przykładu powtarzamy następujący, skreślony w albumie „Posępnej L..."

Dziewczę! ty igrasz niebezpieczną bronią:
Smutek w młodości, to jak deszcz majowy:
Na świeże liście pada i dąbrowy,
Rzeźwi i krasi i wzbogaca wonią;
Ale od długiej mgły i niepogody,
Dziewczę! pamiętaj, więdnieje liść młody!

Szkoda, wielka szkoda, iż do tak wdzięcznych utworów, jak „Rozkochany", „Romantyzm", „Przy bliskiej wiośnie", „Przypomnienie" i innych, czytelnik przedostawać się musi przez dziewicze lasy strof, nieprzeznaczonych do druku, a które zamieszczono tu k'woli „pełności" wydania.

Tom pierwszy zamykają utwory zajmujące pośre

też się cofnąć. Niewątpliwie będzie on starał się wejść w kompromis ze stronnictwem zachowawczem; w przeciwnym razie objąłby rządy kraju radykalny gabinet p. Karawelowa.

Br. Z.

Cudzoziemcy w Królestwie polskiem.

Kraj nasz od bardzo dawnych czasów stał zawsze otworem dla przybyszów zagranicznych.

Kolonizacja niemiecka odegrała wpływową rolę w pierwszej dobie naszej historji, rzucając zawiązki trwałej organizacji miejskiej.

W późniejszych zaś okresach, a szczególnie w bieżącem stuleciu, usiłowania władz autonomicznych kraju ku wytworzeniu przemysłu miejscowego prowadziły za sobą liczny napływ rzemieślników i fabrykantów niemieckich.

Dziś każdy przyznać musi, iż obecny stan przemysłu jest dziełem polityki ekonomicznej, prowadzonej od drugiej ćwierci bieżącego wieku, choć każdy też przyznać musi, iż polityka ta szła w kierunku jednostronnym. Starano się wytworzyć przemysł, lecz nie pomyślano jeszcze, by te nowe gałęzie produkcji były dźwignięte przez krajowców i spoczywały w ich rękach. Skutkiem tego rezultatem jednostronności okazało się zniemczenie przemysłu, przeciwko któremu od niedawna dopiero wystąpiła silniejsza reakcja, dążąca przedewszystkiem do asymilacji obcych żywiołów.

Jedna tylko ziemia okazała się mniej dostępną dla kapitałów i rąk zagranicznych...

Ale i w stosunkach rolnych wiek bieżący poczynił znaczne szczerby na korzyść własności obcej. Wypadki polityczne z jednej strony, finansowe z drugiej zachwiały podstawami własności ziemskiej i znaczne jej obszary udostępniły nabywcom zagranicznym. To też i w tych najczystszych jeszcze stosunkach rolnych z rokiem każdym postrzegać się daje silniejszy udział sił obcokrajowych.

Słowem, cudzoziemcy zagarnęli olbrzymią część przemysłu fabrycznego i powoli zdobywają coraz większe obszary własności gruntowej.

Jak daleko posunęły się te zdobycze? Jaki stosunek procentowy zachodzi między fabrykami polskiemi a niemieckiemi, ile dóbr ziemskich znajduje się w rękach obcych? Jak silną jest obecnie kolonizacja niemiecka po wsiach i w jakiej mierze przeciwdziała jej wzrastający dobrobyt włościan?

Takie i tym podobne pytania nasuwać się muszą gdy mowa o sile ekonomicznej ludności cudzoziemskiej, napływowej w Królestwie Polskiem.

W braku jednak statystyki krajowej, obejmującej najdrobniejsze szczegóły życia społecznego, pytania takie zazwyczaj pozostawały bez odpowiedzi dokładnej i ścisłej, to jest na sprawdzonych danych opartej.

Wiemy wszyscy, iż większość fabryk, kopalni itd. należy do niemców, lecz ile i jakie mianowicie? Wiemy również, iż wiele majątków przeszło w ręce naszych sąsiadów nadsprejskich, lecz znowu nie wiemy ile i jakie? W takich warunkach pośpieszamy skorzystać z świeżo ogłoszonej przez urzędowy *Warsz. dniew.* statystyki cudzoziemców w Królestwie Polskiem.

Jakkolwiek i ten materjał nie wyczerpuje tak zawiłej sprawy, wszakże wiele stosunków w niej rozjaśnia i wiele niedokładności uzupełnia.

Otóż, według tego źródła urzędowego, własność obcą w kraju wypada podzielić na trzy kategorje — większą, średnią i drobną.

Majątków większych cudzoziemcy posiadają u nas w ogóle 1,885, mianowicie 1,615 dóbr ziemskich i 270 zakładów przemysłowych. Przestrzeń gruntów przez własność tę zajętych wynosi 1,342,870 morgów, liczba zaś właścicieli—1,045 i liczba dzierżawców 261. Majątki te zatrudniają robotników zagranicznych, których cyfra dochodzi 12,408, mianowicie 11,497 robotników pruskich, 1,914 austrjackich i 303 innych poddanych. W tej liczbie tylko 4,080 osób przyjęło poddaństwo miejscowe, 9,634 dotąd się od niego uchyla.

Przybliżona wartość nieruchomości, należących do pierwszej kategorji, czyni sumę 134,595,000 rs.

Poddani austrjaccy obrali sobie siedlisko głównie w gubernjach: kieleckiej, lubelskiej i radomskiej, w pierwszej np. jest ich 533-ch.

Z liczby 270 zakładów przemysłowych, 77 leży w gubernji piotrkowskiej i tylko 6 w suwalskiej.

Obejmują one najróżnorodniejsze gałęzie przetwarzania.

Najwięcej majątków większych posiadają cudzoziemcy w gubernjach: płockiej, piotrkowskiej, kaliskiej i kieleckiej, najmniej w siedleckiej i łomżyńskiej.

W kategorji drugiej znajduje się 5,433 majątków obcych, $540,506\,^1/_2$ morgów przestrzeni, 30,736 właścicieli, 479 dzierżawców i 31,802 robotników, mianowicie 58,119 prusaków, 4,470 austrjaków i 428 innych narodowości. Szacunek drobnej własności sięga sumy 46,670,000 rs. Własność ta najliczniej rozsiadła się w gubernjach piotrkowskiej kaliskiej i płockiej; wszędzie zaś przeważają prusacy, poddani austrjaccy zaś zamieszkują liczniej tylko w gubernji kaliskiej 2,361, radomskiej 628 i kieleckiej 293.

Zakłady przemysłowe tej kategorji są to: młyny, kuźnie i drobne handle, tj. przedsiębiorstwa w większości wypadków z gospodarstwem rolnem związane.

Wreszcie w rzędzie właścicieli drobnych tylko $2_{,52}$ % nie przyjęło poddaństwa.

W miastach i osadach cudzoziemcy zamieszkują głównie w gubernjach piotrkowskiej i kaliskiej, oraz w Warszawie. W piotrkowskiej statystyka wykazuje 2065 domów należących do cudzoziemców i 724 zakładów przemysłowych, w kaliskiej 1031 domów i 474 zakładów, w Warszawie zaś 575 majątków w ogóle. W Łodzi przeważa ludność zagraniczna: 954 domów i 500 fabryk należy do cudzoziemców.

Wreszcie w kategorji trzeciej — cudzoziemców bez własności nieruchomej, znajduje się osób 88,561, w tej liczbie $^3/_4$ prusaków; są to wszystko ludzie, stojący na najniższym stopniu moralności i oświaty.

Uogólniając dane powyższe widzimy, iż przestrzeń ziemi zajęta przez ludność napływową sięga morgów $1,883,376\,^1/_2$ czyli $9\,^{64}/_{100}$ % całego obszaru Królestwa, przyczem majątki większe przeważają liczebnie własność drobną; ludność zaś napływowa wynosi około $5\,^{11}/_{100}$ % ogółu mieszkańców kraju.

Jeżeli zwrócimy uwagę, iż w latach ostatnich zmniejsza się obszar drobnej własności niemieckiej, a natomiast wzrasta liczba majątków większych w rękach cudzoziemców, ze smutkiem wyznać nam przyjdzie, iż wina zdobyczy kapitału zagranicznego przeważnie na nas samych spada. Brak poczucia oszczędności, życie nad stan, lekkomyślność, niezaradność, wreszcie brak wykształcenia fachowego—są to wszystko wady, które coraz silniej przechylają szalę własności gruntowej na stronę kapitału zagranicznego. Nie przeczymy, iż w wielu razach twarde stosunki nie pozwalają właścicielom zaradzić złemu, lecz nie możemy też nie widzieć, iż w równie wielu wypadkach tylko nasza obojętność jest przyczyną wzrastającej w kraju siły ekonomicznej niemców.

A siła ta wzrastać będzie, dopóki z jednomyślnością i wiarą w zwycięstwo nie wypowiemy wojny naszym wadom i w pracy wytrwałej nie znajdziemy broni przeciwko napływowi cudzoziemców.

Wszak nam pozostaje dziś tylko praca około ojczystego zagona...

K. W.

Cholera w Tulonie.

(Oryginalna korespondencja „Kur. warsz".)

Nizza dnia 29-go czerwca.

Na całem pięknem wybrzeżu morza Śródziemnego, od Marsylji aż do Wentimilji, gdzie zwykle odurzający zapach kwiatów napełniał powietrze, dziś, niestety, czuć się daje przykra woń chloru i innych ingredjencyj oczyszczających...

Cholera w Tulonie!

Wracając z Marsylji, zatrzymałem się dzień jeden w tem mieście.

Fizjognomja Tulonu smutną jest nad wyraz. Sklepy po większej części pozamykane. Ludność uboższa i robotnicy w liczbie około 10,000 obozują poza miastem. Reszta mieszkańców emigruje już to do innych miast, już to chronią się na wieś.

Do dnia dzisiejszego, jak mnie zapewniano, przeszło 20,000 osób opuściło Tulon.

O zmroku zapalają na wszystkich ulicach wielkie ogniska w celu oczyszczania powietrza. Władze miejscowe dla dodania otuchy urządzają koncerty publiczne. Wszędzie więc pełno dźwięków muzycznych, a dziatwa, biorąc płonące stosy za ognie radości *(Jeu de joie)* i tańczy wokoło z nieświadomością istot niewinnych...

---

dnie miejsce między liryką i opisową poezją. Z pomiędzy balad na wyróżnienie zasługują „Buława Rewery", znane podanie zręcznie opracowane. Niemniej zajmującą jest „Budząca różczka", która jest niczem innem jeno miłością odnoszącą tryumf nad sławą miecza i waśniami narodów.

Epiczna poezja Romanowskiego wypełniająca tom drugi grzeszy najbardziej — pospolitością.

Oprócz kilku ustępów z poematu „Śpiewak z oazy", odznaczających się barwnością i siłą, oraz opowiadania „Łużeccy", zalecającego się pięknem obrazowaniem, nie napotkaliśmy nic wybitniejszego, coby się wraziło w pamięć.

Najbardziej może oryginalną pod względem traktowania przedmiotu jest krótka ballada „Stara bajka"... Dumny wojewoda nie chce wydać córki za rycerzą—rycerz odbiera sobie życie, a panna się truje. W „Chorążym" znać wpływ „Marji" Malczewskiego, nawet treść nieco pokrewna. Starosta sprzeciwia się związkowi między prostym szlachcicem-wojakiem Zdzisławem. Następuje napad tatarów, Zdzisław ratuje życie ojcu i córce i poemat kończy się ślubem zakochanej pary, której ujęty odwagą młodzieńca błogosławi starosta. Utwór najsłabszy ze wszystkich, pochodzący z zarania literackiej działalności poety. „Śpiewak z oazy" powstał znowuż oczywiście pod wpływem Byrona. Jest więc i pustynia i fatalizm doprowadzający do zbrodni i wyrzuty sumienia mordercy i jego spowiedź. „Dziewczę z Sącza" epizod z wojen szwedzkich, najlepiej pomyślany, przerósł oczywiście siły Romanowskiego, który nie wahał się w grę wprowadzić tak szerokich obrazów jak rzezi, spisków i narad mieszczaństwa (ustęp pokrewny „naradzie" z „Pana Tadeusza"), wreszcie bitwy morderczej.

Palmę pierwszeństwa oddalibyśmy chętnie „Łużeckim".

Treść poematu następująca. Kasztelan łużecki, ufny w siłę i niebaczny na ostrzeżenia współwodzów, stacza bitwę z kozactwem i tatarami i zostaje rozgromiony. Drugi brat jego ratuje honor rodzinny, broniąc dzielnie oblężonego przez turków Budzanowa i uratowawszy załogę, oddaje jako jeniec głowę pod miecz zbirów Nuredyna-baszy. Msza przed bitwą oraz rozmowa mnicha Gaudentego z Łużeckim na zamku w Bodzanowie, apostrofa do Chmielnickiego na wstępie, epizod cudowny ze sztandarem unoszącym się w powietrzu ponad głowami wrogów, jaśnieją pierwszorzędnemi, niezapomnianemi nigdy pięknościami.

W ogóle zarzucićby się dało postaciom Romanowskiego poematów pewną konwencjonalność, a w traktowaniu rzeczy brak realizmu, któryby nadawał fabule złudzenie prawdy. Indywidualnych rysów nie posiadają omal wcale jego bohaterowie... Rycerz w rycerza piękny, młody i dzielny, magnat w magnata dumny i hardy, a dziewczę w dziewczę każde trwożne, tkliwe i kochające do zgonu.

Kulminacyjnym punktem poetyckiej działalności Romanowskiego, a zarazem jego arcydziełem jest tragedja „Popiel i Piast".

Zaprawdę utwór ten wart lepszego losu. Wart przedewszyskiem, aby go znano nie li tylko, jak dotąd, w literackich kołach, lecz w jaknajszerszych. Utwór to podniosły treścią, dzieło dojrzałego talentu, przewyższający pod względem jasności i wyrazistości charakterów dramata czerpane z przedhistorycznych dziejów Polski, a cieszące się dziś popularnością, błyskotliwością formy zdobytą.

Powtarzamy — nie w naszym leży zakresie dawać szczegółowy i krytyczny rozbiór „Popiela i Piasta". Naszem zadaniem zachęcić usilnie przedewszystkiem do poznania najcelniejszego utworu Romanowskiego. A w tym wypadku poznać będzie znaczyło tyle co— ocenić... Komentarzy tu żadnych i zręcznych objaśnień nie trzeba. Rzecz jasno opowiadana i porywająca pięknością.

Osnowę tragedji stanowią krwawe rządy ambitnego potomka Lecha-Popiela. Podżegany przez żonę niemkę, Popiel znosi wiec starodawny, ogłasza siebie absolutnym władcą i gotuje się do walki ze stanem kmiecym broniącym tradycji i ze stryjami stojącymi w obronie swoich praw. Zapamiętały w bezgranicznej pysze, Popiel od pogwałcenia praw odwiecznych narodu przechodzi do gwałtów, od walki legalnej ze znienawidzonymi stryjami do mordu. Postać to wysoce tragiczna. Stworzony na bohatera i wielkiego monarchę, kończy marnie, zalawszy kraj swój krwią i imię swoje okrywszy hańbą. Słusznie też o nim powiada Piast:

> Szkoda go!... wielka tu w spak poszła dusza
> Na zgubę...

a nad stygnącym trupem króla-samobójcy woła Jaksa:

> Straszną on się chwałą
> Okrył i świat mu nigdy nie przebaczy!

Do walki z Popielem staje kołodziej Piast, wyrosły na istnego trybuna ludu, sterującego kmieciami. Nie bohater to tragiczny — to postać posągowa patrjarchy. Popiel odbiera sobie życie, stryjowie bądź otruci na uczcie, bądź padli w boju, rycerstwo łączy się z kmieciami, naród zbiera się znowu na błonia wieczorem i Piasta obwołuje królem.

Szlachetny patos, jędrność słowa, szerokie rozwinięcie akcji, wysoka dramatyczność wypływająca z dobrze obmyślanego założenia, wreszcie podniosłość dominującej w całym utworze idei — oto najwybitniejsze zalety „Popiela i Piasta".

Powtarzamy raz jeszcze: w Romanowskim straciliśmy nietylko człowieka wielkim ożywionego duchem, straciliśmy nadto wielkiego dramatycznego pisarza.

Cz. J.

Ponuro fantastyczny to widok! Groza śmierci rozpościera się nad pląsającymi. Prawdziwy *danse macabre*...

Obecnie niepodobna orzec jeszcze, czy epidemja zmniejsza się, jakby to się zdawać mogło z biuletynu z dnia wczorajszego, zaznaczającego cztery wypadki tylko.

Od samego początku ukazania się choroba w bardzo kapryśny sposób zabierała ofiary i tak:

dnia	20-go	b. m.	było	ich	2
„	21-go	„	„	„	5
„	22-go	„	„	„	13
„	23-go	„	„	„	5
„	24-go	„	„	„	1
„	25-go	„	„	„	8
„	26-go	„	„	„	6
„	27-go	„	„	„	13
„	28-go	„	„	„	4.

Nagłe zniknięcie epidemji również budzi obawę jak jej rozszerzanie się. W r. 1863-im, po kilku dniach przerwy, zmarło nagle osób 30. Nazajutrz rachowano już ofiary na setki.

Liczba chorych w szpitalach tulońskich przenosi 80 osób. W domach prywatnych trudno ją ściśle oznaczyć. Niemniejszą jest jednak jak 100.

Ważna kwestja rozpoznania czy obecna cholera jest sporadyczną czy też azjatycką, t. j. epidemiczną, nie posunęła się naprzód.

Lekarze Brouardel i Proust, delegowani rządowi, nie dali dotąd stanowczego zdania, mniej wszakże optymizmu okazują aniżeli w początkach.

Dr Strauss, delegowany do autopsji, oświadczył, iż choroba nosi wszystkie oznaki cholery azjatyckiej i te same posiada objawy, jak ta, którą w roku przeszłym badał w Egipcie.

Ztąd też ta niepewność w raporcie do ministra handlu, w którym wyżej wzmiankowani lekarze oświadczają, iż jakkolwiek cholera nosi wszystkie cechy epidemiczne, jest ona sporadyczną, ponieważ nie rozszerza się poza obręb Tulonu.

Lekarze marynarki i delegowani rządowi chętnie skłaniają się do uznania jej za sporadyczną. Miejscowi eskulapowie energicznie natomiast utrzymują, iż jest ona azjatycką i że zawleczoną została przez marynarzy powracających z Tonkinu, a głównie przez statek „La Sarthe". Do tego zdania przychyla się też opinja publiczna, przypisując całą winę marynarce, tembardziej, iż niezaprzeczonym jest faktem, iż w kwietniu i maju cholera panowała silnie w Saïgon, a chociaż według zapewnień admirała Krantz nie było od dnia 9-go kwietnia ani jednego wypadku pomiędzy załogą statku „La Sarthe" i ten należycie zdezinfekcjonowany został, to jednak możliwem jest (według zdania ludzi fachowych), iż zarodek epidemiczny zachował się w ścianach statku, lub też w odzieży po zmarłych w Tonkinie sprzedanej.

Sąd ten zdaje się też potwierdzać fakt, iż pierwszy wypadek cholery okazał się pomiędzy marynarzami, z których jeden pracował na wzmiankowanym statku.

Od rozstrzygnięcia kwestji natury choroby zależy także kwestja odpowiedzialności; to też rząd i marynarka z jednej strony, a administracja miejska z drugiej, bronią się zawzięcie.

Złośliwy Rochefort nazywa tegoroczną cholerę ani sporadyczną ani azjatycką, lecz poprostu: *„cholerą Ferry"*.

Jakakolwiekby ona była, to przyznać należy, iż przychylniejszego dla siebie miejsca wybrać nie mogła nad Tulon, najbrudniejsze miasto we Francji, bez kanalizacji i kloak, gdzie wszystkie nieczystości rynsztokami do portu spływają, cuchnącemi wyziewami zatruwając powietrze.

Dzisiejsza epidemja jest wielką dla administracji miejskiej i dla rządu francuskiego nauką. Ceną nieszczęśliwych a licznych ofiar zmusi je ona w końcu do zaprowadzenia koniecznych, ze względów sanitarnych, ulepszeń. Do dzisiaj Tulon był jakby przeznaczony na zatruwanie przestępców wysyłanych tam dawniej na galery.

Widać, iż nietylko u nas przysłowie: „mądry polak po szkodzie" zastosować się daje...

W przyszłej korespondencji zakomunikuję wam dalsze wiadomości.

Fr. Statkowski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum oświaty opracowuje statystykę szkół w całem państwie, na podstawie materjałów, zebranych w roku 1880-ym przez komitet statystyczny tegoż ministerjum.

= *Now.* donoszą, iż z początkiem roku szkolnego 1884—1885-go opłata szkolna w gimnazjach i progimnazjach męskich okręgu naukowego warszawskiego zostanie podwyższoną. W gimnazjum w Chełmie opłata w klasie przygotowawczej wyniesie rs. 15 w miejsce dotychczasowych rs. 8, w innych klasach rs. 25 w miejsce rs. 12; w gimnazjum w Białej w klasie przygotowawczej rs. 12 w miejsce rs. 10, w innych klasach rs. 35 w miejsce rs. 12; w gimnazjum w Siedlcach w klasie przygotowawczej rs. 20 w miejsce rs. 17, w innych klasach rs. 35 w miejsce rs. 29; w gimnazjum w Marjampolu w klasie przygotowawczej rs. 20 w miejsce rs. 18 i w innych klasach rs. 30 w miejsce rs. 25; w progimnazjum w Sandomierzu w klasie przygotowawczej rs. 15 w miejsce rs. 12, w innych klasach rs. 20 w miejsce rs. 12; w szkole realnej w Włocławku we wszystkich klasach rs. 35 w miejsce rs. 30 i w gimnazjum 1-em męskiem w Warszawie we wszystkich klasach oprócz przygotowawczej rs. 40 na rok.

= Według informacyj *Nowosti*, w kołach górników Królestwa polskiego agituje się projekt organizacji kas robotniczych.

= Zarządy kolei niemieckich zaproponowały dyrekcjom tutejszych kolei przyłączenie się do nowo utworzonego systematu wydawania biletów powrotnych do miejsc kuracyjnych; obniżka w taksie byłaby aktem dobroczynnym dla potrzebujących się leczyć.

= *Kalisz.* donosi, iż w Kaliszu powstał komitet gubernjalny dla zbierania składek na rzecz powodzian, do którego weszli: naczelnik gubernji jako prezes oraz jako członkowie JE. biskup sufragan ks. Karol Pollner, prezes sądu br. Gerszau, prezes izby skarbowej Stefani, prezes dyrekcji szczegółowej Roman Mielęcki, prezydent miasta Fr. Przedpełski, naczelnik powiatu kaliskiego Snoksarew, dziekan dekanatu kaliskiego ks. prałat Falkiewicz, pastor Adam Haberkant, rejent Alfons Paszkowski, adw. p. Hipolit Grodziecki, obywatel miasta Kalisza Izrael Tykociner i redaktor *Kalisz.* Kazimierz Witkowski.

= Licytacje na stragany za Żelazną Bramą, na Starem Mieście i na Pradze wstrzymane zostały na czas nieograniczony.

= Wzdłuż bulwaru od komory wodnej do gmachu wodociągu, oraz na placu przystani żeglugi pod tarasem zamkowym i na rampie zjazdu ustawiono 28 latarń gazowych, które zapłoną dnia 13-go lipca.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane są obecnie o godzinie 9-ej m. 15 wieczorem, gaszone zaś o godzinie 1-ej m. 15 zrana, palą się przeto godzin cztery.

= Na ulicach Długiej i Bielańskiej rozpoczęto układanie chodników z tafli betonowych.

= Biuro p. oberpolicmajstra podejmuje kwestję nowej numeracji domów w porządku numerów policyjnych, a to celem uniknięcia przy jednakowych numerach dodawania liter.

= W niedzielę, dnia 6-go b. m., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali magistratu ogólne zebranie członków archikonfraternji literackiej.

= Z powodu pojawienia się cholery na zachodzie, pomimo rozpoczętych już feryj, zwołano na przyszły wtorek nadzwyczajne posiedzenie w Towarzystwie lekarskiem.

= Z rozporządzenia Towarzystwa lekarskiego warszawskiego w celu uczczenia ś. p. profesora Dybka zawieszono jego portret w sali posiedzeń Towarzystwa.

= Wydawnictwo „Na pomoc", z którego wpływ oddany będzie powodzianom, z powodu niepodobnych do pokonania przeszkód technicznych, ulegnie krótkiej zwłoce.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości odbyła się pierwsza próba pamięciowa z dramatu Delpita „Bracia Maucroix",

* Wkrótce wznowiony zostanie wdzięczny wodewil „Folwark Primerose".

Po co?

* W przyszłym tygodniu debiutować ma po raz trzeci p. Sznage.

Debiutantka wystąpi w komedji „Pożar w klasztorze".

* Repertuar operowy przyszłego tygodnia zapowiada „Mignon", „Carmen" i „Don Juana".

= Rękopis.

Po zgonie ś. p. Galińskiego, urzędnika akt dawnych, pozostał cenny rękopis, obejmujący dzieje metryk koronnych.

Manuskrypt, liczący 40 arkuszy *in folio*, znalazł już podobno nakładcę.

= Pomoc.

Od delegowanych przez nas do podania pomocy mieszkańcom wsi zalanych przez Wisłę w okolicach Nowej Aleksandrji (Puław) odbieramy następną informację o znalezionym na miejscu stanie rzeczy.

„Po przybyciu do Nowej Aleksandrji (Puław), zajęliśmy się przedewszystkiem przygotowaniem zapasu żywności, do rozdania w dniu następnym.

Nie było to rzeczą łatwą.

Przyjechaliśmy w nocy, a piekarze tutejsi nie mieli dostatecznego zapasu mąki do wypieczenia nadetatowych kilkuset bochenków chleba, ani też wielkiej nie okazywali chęci do wzięcia się do roboty...

W końcu jednak namowy nasze odniosły pożądany skutek.

Niemniej trudności było z zakupieniem w nocy potrzebnej ilości kaszy, mąki, słoniny i t. d.

Do rana jednak zgromadziliśmy co się tylko dało i o świcie wyruszyliśmy z całą karawaną ładownych wozów.

Przekonawszy się, iż w Włostowicach, Parchatce, Bochotnicy, Kazimierzu i dalszych wioskach nie ma potrzebujących zasiłków na żywność, udaliśmy się do innych miejscowości.

Dopiero w Zastowie polanowskim, wsi liczącej 54 rodzin, a będącej własnością p. Sakina, znaleźliśmy straszliwą nędzę.

Jest ona zalana wodą tak, iż do żadnej chaty i teraz jeszcze nie ma przystępu!

Biedacy utracili całą krestencję, a niewsparci dotąd przez nikogo, literalnie marli z głodu...

Tu spędziliśmy kilka godzin.

Druga, większa jeszcze wieś, gdyż licząca 100 rodzin, Karczmiska zastowskie, należąca do p. Wessla, również wiele przez wylew ucierpiała.

I tu również potrzeba było pomocy.

Rozdawszy zapasy, około godziny 1-ej w nocy powróciliśmy do Nowej Aleksandrji (Puław), gdzie znowu pracujemy nad zebraniem pożywienia na jutrzejszą wyprawę.

Ze względu na okropną nędzę i jutro (we czwartek) odwiedzimy raz jeszcze Karczmiska zastowskie i dotrzemy do Kamienia.

O stopniu potrzeby przekonać się można tylko osobiście, doświadczenie bowiem nauczyło nas, iż to, co opowiadano nam w Nowej Aleksandrji (Puławach) o bliskich nawet miejscowościach, niezawsze bywało zgodnem z istotnem położeniem rzeczy.

Jeżeli żadne nie zajdą przeszkody wyruszymy ztąd pojutrze (w piątek) rano do Sandomierza, gdzie woda podobno znacznie więcej szkód poczyniła i gdzie też pomoc jest najpotrzebniejszą."

= Ofiary powodzi.

Od kilku dni spotykamy nad Wisłą oryli, którzy powracają koleją w rodzinne strony.

Są to ofiary minionej klęski, albowiem wskutek rozbicia tratew stracili zajęcie.

Pomiędzy orylami są też i właściciele tratew.

I jedni i drudzy zasługują na pomoc.

= Jeszcze ofiara!

W dniu wczorajszym nad wieczorem przechodzący przez ulicę Mazowiecką okrążyli wieśniaka, który na cały głos wołał: „już nas zalewa, ratunku!"...

Był to obłąkany, ofiara ostatniej powodzi.

Biedaka uprowadzono w celu możliwego uspokojenia.

= Szlachetna wstrzemięźliwość.

Grono urzędników pewnej instytucji prywatnej ułożyło się, iż na czas dwóch miesięcy zaprzestanie palić papierosy, pieniądze zaś zaoszczędzone w ten sposób oddane będą powodzianom.

Jesteśmy pewni, iż szlachetni ludzie dotrzymają zobowiązania...

= Regaty.

Dziś wieczorem odbędzie się na Wiśle uroczystość „wianków", regaty zaś, jak postanowiła komisja wyścigowa, nastąpią nieodwołalnie w niedzielę.

Wyścig ostatni wioślarzy naszych z Yacht-Klubem budzi coraz więcej zajęcia.

Na wyścig ten porobiono już podobno grube zakłady.

Yacht-Klub postawił dziś ze swojej strony dziwny warunek usunięcia jednego z członków Towarzystwa pana B., będącego jednocześnie członkiem Yachtklubu, a warunek ten motywuje tem, iż p. B. nauczył się sztuki wiosłowania w pierwszem z tych towarzystw.

Żądanie Yacht-klubu dla miłej zgody i powodzenia regat zostało przez wioślarzy uwzględnione z ich własną nawet szkodą, gdyż osada przywykła już do siebie i była należycie wyćwiczona, teraz zaś wioślarze prawie nanowo muszą odbywać próby.

Nagroda w biegu tym puhar srebrny jest do obejrzenia w sklepie jubilerskim p. Augustynowicza na Krakowskiem Przedmieściu.

Z nowych łodzi przybył sprowadzony z Anglji czterowiosłowy gig.

Podobno Towarzystwo otrzymać ma jeszcze jeden dar, a mianowicie minjaturowy statek parowy, który ofiarować zamierza jeden z członków Towarzystwa.

= Moda.

Kostjum dwóch wioślarek zaczyna wchodzić w modę.

Widzieliśmy już kilka pań, które na wodach w sa-

skim ogrodzie spacerują w mundurkach wioślarskich, zwracając uwagę przechodniów.

Ponieważ krój tych mundurków jest na obecne upały praktyczny, a strój dość tani, więc nowa moda „oryginalnie warszawska“ przyjmie się pewno.

= Przywrócona komunikacja.

Od osób przybyłych z Zakopanego dowiadujemy się, iż drogi i mosty, zerwane i zalane skutkiem powodzi, znajdują się obecnie w zupełnie pomyślnym stanie.

Zjazd turystów rozpoczął się z całą siłą.

= Zmiana lokali.

Z początkiem bieżącego kwartału zmieniają lokale: szkoła handlowa prywatna, gimnazjum drugie żeńskie i lecznica dla zwierząt.

Szkoła handlowa przenosi się z Nowego Światu na ulicę hr. Berga, gimnazjum drugie żeńskie z ulicy Szkolnej na Wilczą, a lecznica zwierząt z ulicy Siennej na Hożą.

= Dlaczego?

Dzisiaj zrana zgłosił się do naszej redakcji jakiś biedny człowiek z oznajmieniem, iż lombardy prywatne odmawiają przyjmowania w zastaw sukien kolorowych, ponieważ, jak objaśniają ajenci wzmiankowanych instytucyj, przyjmowane są wyłącznie suknie czarne.

Podobna zasada wydaje się nam zupełnie błędną, sądzimy zatem, iż lombardy prywatne zaprzestaną stawiania tego rodzaju trudności.

= O borsuku.

Borsuk, jeden z ucikinierów naszego ogrodu zoologicznego, po odbyciu kilkodniowej wędrówki powrócił sam do klatki, przekonawszy się, iż mu nigdzie lepiej być nie może...

Tak przynajmniej objaśniono widzów na miejscu.

Ludzie wszakże mniejszej wiary utrzymują, iż jest to całkiem inny borsuk, przysłany przez p. Szarffa z Kutna.

= Także kolekcja.

W tych dniach zmarła „niemłoda osoba”, którą od bardzo dawna nazywano starą panną w ujemnem a przynajmniej śmiesznem znaczeniu tej nazwy.

Nieboszczka od wielu bardzo lat ciągle była zajętą robotą kanwową wyłącznie, wyszywając desenie na poduszki.

Wszystkie te roboty starannie chowała i mało kto mógł się pochwalić otrzymanym od niej prezentem.

Nic więc dziwnego, iż po śmierci *** znaleziono 200 gotowych deseni.

Spadkobierca ofiarować ma desenie te na rzecz powodzian...

= Za swoje.

Na Nowej Pradze w sieni domu pana B. znaleziono wczorajszego rana kołyskę z dzieckiem kilkomiesięcznem, płci żeńskiej.

Do poduszki przypiętą była szpilką karteczka następującej treści:

„Proszę się zlitować nad ofiarą błędu nieszczęśliwej matki i niegodziwości ojca; w niedługim czasie na to dziecko spadnie duży majątek.”

Pan B. nie przez chciwość obiecanego spadku, lecz z litości i serdecznego współczucia, wziął podrzutka do siebie na wychowanie.

= Złodziejka kolejowa.

W dniu onegdajszym na stacji Małkinia przytrzymano wytwornie ubraną damę, która skradłszy towarzyszowi podróży, panu M., pugilares, zawierający 800 rs. gotowizną, chciała się z pociągu bezkarnie ulotnić.

Dama jechała od Wilna i w drodze zabrała z panem M. znajomość.

Jak się ze śledztwa na miejscu przeprowadzonego okazało, złodziejka należy do bandy łotrów, którzy okradają podróżnych na rozmaitych drogach żelaznych w Cesarstwie.

Złodziejkę odesłano do Wilna, p. M. stratę swoją w całości odzyskał.

= Wściekłe psy.

Silne upały wpływają coraz bardziej na wściekliznę u psów.

Z dnia wczorajszego notujemy dwa smutne wypadki pokąsania ludzi przez psy wściekłe.

Na Pradze pokąsaną została Walerja Z., wyrobnica, a na Pawiej w podwórzu domu nr 21 Jan J. robotnik.

Pokąsanym udzielono natychmiastową pomoc lekarską.

= **Wypadki.**—Przy wciąganiu belki za rogatkami jerozolimskiemi, zerwały się sznury i belka swoim ciężarem przygniotła obie nogi cieśli Janowi P., którego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala. — Na Tamce spadła z wozu Weronika C. i zraniła się dość ciężko w głowę.

= Wizytacja.

Z Kielc donoszą nam co następuje:

„W dniu 13-m z. m. JE. biskup djecezji kieleckiej ks. Teofil Kuliński wyjechał z Kielc na wizytację jeneralną kościołów dekanatu olkuskiego i miechowskiego.

Do d. 25-go z. m. JE. zwiedził kościoły parafjalne w Iwanowicach, Sieciechowicach, Minodze, Skale, Smardzowicach, Koszkwi, Białym Kościele, Jerzmanowicach, Przegini, Sułoszowie, Zadrożu i Imbramowicach.

W miejscowościach wspomnianych dostojny pasterz był przyjmowany uroczyście przez lud mający na czele swoich plebanów.

Duchowieństwo zaś okoliczne spowiadało parafjan, przygotowując ich do aktu bierzmowania.

JE. w każdym kościele odprawił mszę świętą, bierzmował, katechizował i przemawiał do wiernych.

W Białym Kościele zaś, Jerzmanowicach i Sułoszowie konsekrował nowo wzniesione świątynie.

Lud tych okolic bardzo dawno nie oglądał już swojego biskupa, skorzystał więc teraz z okoliczności, przystrajał drogi, iluminował kościoły itd.”

= Po powodzi.

Z Nowej Aleksandrji (Puław) korespondent nasz pisze co następuje:

„Oceniając straty wylewu, przyznać należy, iż rzepaki i jarzyny tegoroczne całkowicie dla rolników przepadły.

Muł na polach sięga grubości 2—3-ch cali.

Buraki mogą być dobre, byle tylko deszcz je oczyścił.

Dziś też dochodzą wieści, iż podobno we wsi Kaliszanach pod Kazimierzem utonęło w powodzi 33-ch ludzi.

Byli to pasterze bydła włościańskiego, którzy zwykle co lato przeprawiają je na na pastwiska lewego brzegu Wisły.

Woda zaskoczyła ich nagle w nocy i porwała w swoje fale.

Bydło zaś ratowało się ucieczką.

Suma ogólna strat w powiecie nowoaleksandryjskim (puławskim) wynosi podobno 120,000 rs.

Ochrona wału kozienickiego istotne oddała przysługi, zerwanie bowien nasypów groziło wylewem od Janowca do Iwangrodu (Dęblina) na przestrzeni 40—50 wiorst.

Wówczas też Wisła mogła dostać się do dawnego koryta za wsią Góra puławska i podmyć wzgórza, uświęcone tradycjami ludu.

Woda opada tak szybko, iż obecnie ukazują się już ławy piasczyste, tylko nie w miejscach dawnych, gdyż woda przerzuciła całe masy piasku o 20—80 sążni dalej.

Statki i łodzie kursują już swobodnie.”

= Apteka wiejska.

W osadzie Zaklikowie, w gubernji lubelskiej, powstaje apteka wiejska.

Zakłada ją pan Juljan Łuczyński, prowizor farmacji.

= Propozycja.

Donoszą nam z Podola, iż w Bednarówce, majątku p. Marjańskiego, zjawiło się kilku niemców, proponując odprzedaż eksploatacji fosforytów, których tam znajduje się obfita kopalnia.

Właściciel zaproponował niemcom, aby się udali nad Spreę.

= Kradzieże koni.

Korespondent wileński donosi nam co następuje:

„Koniokradztwo w gubernji wileńskiej coraz silniej się rozwija i organizuje.

Musimy albo z pokorą znosić stratę koni, albo opłacać haracz,..

Władze miejscowe okazują się bezsilne wobec mocno rozgałęzionego stowarzyszenia koniokradów.

Członkowie tego szlachetnego rzemiosła, werbują się z rozmaitych stanów i wyznań.

Miasteczko Radoszkowicze szczyci się smutną sławą, jaką mu przynoszą mieszczanie, chętnie w nocnej porze wyprowadzający konie ze stajni sąsiednich.

Niedawno we wsi Z. zginęła para koni, stanowiących cały dobytek jednego gospodarza, a w porze wiosennej zastępujących mu miejsce wołów do orki.

Kilku włościan, idąc śladem złoczyńców, znaleźli konie swoje uwiązane w lesie, a przy nich dwóch złodziei, znanych mieszczan z Radoszkowicz.

W zapale zemsty rzucili się na nich z kijami.

Jeden umknąć potrafił, drugi, choć po rewolwer sięgał, został tak zbity, iż sądzono, że ducha wyzionął...

Nie tając się wcale z zabójstwem łotra, włościanie z odebranemi końmi wrócili do domu.

Jakież było ich jednak zdumienie, gdy w dni kilka na jarmarku spostrzegli mniemaną ofiarę zemsty w K. sprzedającą najspokojniej rossadę.

Obwiązana głowa i wybite zęby zostały jedyną pamiątką kary.

Pomimo, iż włościanom grozi odwet lękają się zaskarżyć go przed miejscową władzą.”

= Pożar.

Dzisiejszej nocy, około godziny 11-ej, w osadzie Końskowola. pod Nową Aleksandrją (Puławami), wybuchnął pożar. Płomienie przenosiły się szybko z jednych, drewnianych budynków na sąsiednie i mogły stać się groźnemi dla blisko położonego kościoła i dla całej osady, zwłaszcza, że jej środki ratunkowe ograniczają się na jednej lichej sikawce.

Na szczęście dla mieszkańców Końskowoli ze skuteczną pomocą zdołali przybyć jeszcze na czas naczelnik stacji kolejowej Nowo-Aleksandrja (Puławy) i inni urzędnicy kolei, którzy przyprowadzili ze sobą stacyjne narzędzia ogniowe.

Pomimo to walka z niszczącym żywiołem trwała kilka godzin, zanim niebezpieczeństwo zażegnać i pożar umiejscowić zdołano.

Niemałą trudność w ratowaniu stanowił brak wody, którą czerpano tylko z niezasobnych studzien miejscowych.

Zgorzało ośm domów mieszkalnych i inne budynki gospodarskie.

Straty znaczne.

= Od pioruna.

W dniu wczorajszym podczas burzy, która zerwała się przed wieczorem, piorun uderzył w wóz frachtowy, idący z Góry-Kalwarji do Piaseczna.

Obydwa konie zostały zabite, a z ludzi cztery osoby poniosły silne kontuzje.

ZE ŚWIATA

× **Palisa**, znany astronom obserwatorjum wiedeńskiego, odkrył w nocy z d. 27-go na 28-go czerwca nową planetę, należącą do 125-ej wielkości. Gwiazdę tę nazwał profesor v. Oppolzer „Celestyna”.

× **Konkurs** rozpisany przez niemców praskich na najlepszą muzykę, pod słowa: *„Frei und deutsch in Wort und Sang“* zrobił zupełne fiasko. Z 426 bowiem nadesłanych kompozycyj, nie odpowiadała ani jedna warunkom konkursu!

× **Ferdynand v. Hellwald**, literat niemiecki, zmarł dnia 28 czerwca b. r. w Clarens, nad jeziorem genewskim, w 41-ym roku życia. Zmarły był synem feldmarszałka austrjackiego Fryderyka Hellera v. Hellwald, a bratem znanego historyka cywilizacji. On sam pracował w kierunku historyczno-literackim.

× **Stuletni jubileusz** swojego istnienia obchodzi w pierwszych dniach lipca dziennik włoski *Osservatore Triestino*, który wychodzi w Trjeście od dnia 3-go lipca r. 1784-go. Na uczczenie togo dnia uroczystego przygotowali wydawcy podobiznę pierwszego numeru.

× **Przez ciernie i głogi.** Późniejszy cesarz Napoleon nie był, jak wiadomo, dzieckiem dostatku. Nie wszyscy jednak wiedzą może, iż dzielił się swoim szczupłym groszem z młodszem rodzeństwem. Zostawszy porucznikiem, wziął swojego młodszego brata Ludwika do siebie i krztałcił go także na oficera. Ponieważ szczupła pensja wystarczała zaledwo jemu samemu, przeto karmił się przez długi czas suchym chlebem i nie udzielał się nikomu, aby zaoszczędzić na wydatki dla brata. Wówczas to próbował także zarabiać sobie piórem, aby dochodem nadzwyczajnym zmniejszyć biedę, która zdrowie jego wyniszczała.

× **Nowy skandal** zabawia plotkarzy paryskich. Jakiegoś pana P. posądzono, iż grywa w klubie znaczonemi kartami. Wskutek tego podejrzenia ujął jeden z partnerów p. P. podczas gry za ramię, mówiąc: „Ależ, panie pan nas okradasz.” Zelżony w sposób tak dotkliwy, wyzwał obrażającego na pojedynek, a gdy tenże wyzwania nie przyjął, udał się p. P. nazajutrz na giełdę i obił tam swojego przeciwnika kijami. Paryż śmieje się, a sądy mają nowe zajęcie...

× **Wcale niewielki majątek** zostawił po sobie ks. Leopold Albany. Po opłaceniu długów zostało wdowie nie więcej jak 10,000 funtów sterlingów i dożywotnia renta, przyznana jej przez parlament angielski, a wynosząca 6,000 rocznie. Wskutek tego pokryła koszta pogrzebu sama królowa Wiktorja.

× **Choroby**, powstające wskutek przepracowania się, pozbawiają podług zapisków słynnego chirurga angielskiego, sir James'a Paget'a, Anglję corocznie 20 miljonów tygodni pracy, licząc choćby tylko tydzień choroby na jednego robotnika. Praca w pewnym kierunku wytwarza stałe objawy patologiczne. I tak chorują robotnicy w fabrykach fosforu na kurcze w szczękach, w przędzalniach wełny na t. z. antrax, ołownicy ulegają zwykle w końcu podogrze, a gałganiarze chorobom zaraźliwym.

× **Krezus amerykański**, W. H. Vanderbilt, wystawił dla siebie niezmiernie warowny skarbiec, w którym umieścił sto miljonów dolarów. Skarbiec ten wykuto w skale i zaopatrzono czterema drzwiami, z których każde ważą blisko 9,000 funtów...

Na powodzian

(na natychmiastowe rozdania żywności).

H. Klutke rs. 3, J. Jamiołkowski k. 5, J. Chmielarz k. 15, J. B. Schaaf k. 15, od pracujących w restauracji hotelu Brühlowskiego: Marja Snowacka rs. 1, Nasterska k. 30, Franciszka Kowalska k. 35, Karol Górski rs. 1, A. Stankiewicz rs. 1 k. 50, A. S. rs. 1 k. 50, J. Tarnowski rs. 1 k. 50, F. Smrokowski rs. 1 k. 50, T. Gabler rs. 2, J. Jędrzejewski rs. 2, St. Majtler rs. 1, Marjan Wierzbiński kop. 10, Juljan Trzeszczkarski kop. 10, Józef Jakubarski kop. 15, Józef Morasiński kopiejek 15, Marjanna kopiejek 30, Agnieszka Perełczak kopiejek 15, St. Pacfa

k. 50, Nosarzewska k. 20, Jadwiga Dudek k. 15, Koszański k. 10, Aleksander Liefeldt rs. 9 k. 45—razem rs. 25.—Kazimierz B. rs. 2, Florjan Łoniewski rs. 5, bezimiennie rs. 1, Stefcio i Mania k. 50, Juljan Kamiński rs. 10, Stefanja Kamińska rs. 5, A. S. rs. 3, K. J. z Pragi rs. 1, personel firmy Fik rs. 1 k. 38, A. R. rs. 5, wdowa A. R. rs. 1, dr Wiktor Szokalski rs. 5, K. z Piotrkowa rs. 3, Czesław Freyer rs. 5, Alfons Mann rs. 6, Bonneman rs. 25, bezimiennie rs. 7, Henryk Reierman rs. 100, Jadzia rs. 1, K. A. O. rs. 1, służąca J. B. k. 30, Grünberg Raden k. 50, Wiktorja Pandel rs. 1, Cesia Pandel k. 50, Julja G. k. 10, Jabłońska k. 45, Ferdynand Hösick księgarz rs. 10, współpracownicy rs. 4 k. 50, Piotrowska rs. 25, Karol Aquilino z żoną rs. 10, Antoni Tomczycki rs. 5, M. Cy. z Kamienia w sochaczewskiem rs. 2, Konstanty Choł. rs. 2, Edward Posejdan k. 15, Gliński Franciszek rs. 1, Gustaw G. przegrany zakład rs. 2, J. G. rs. 1, Ołaszewski z Równa k. 20, W. R. rs. 1, R. J. k. 30, E. Hertz z Mohilewa rs. 12, Kazimierz Szmidt rs. 6, Jan Śmiałowski rs. 3, E. L. rs. 15, Edward Kiergajło rs. 1, H. J. B. rs. 1, służąca Józefa Cieślak rs. 1, Stanisława L., Ludwika S., Józefa C. i Maksymiljan H. (zebrane na pożegnalnem zebraniu) rs. 5.

— Marja Wiśniewska ofiaruje bilardzik na rzecz powodzian.

— L. S. składa dla powodzian ubranie.

— P. Ludwika Blumenfeld złożyła w magazynie jubilerskim Józefa Wejnerta (dawniej Nejbauera) przy ulicy Senatorskiej, pierścionek z kameą, otoczony brylancikami w formie *Marquise*, celem sprzedaży takowego na rzecz dotkniętych powodzią. Dają rs. 25. Kto da więcej?

— Począwszy od dnia jutrzejszego *Société parisienne* przyjmuje za pośrednictwem p. A. Lipinka (róg Wierzbowej i Niecałej) zamówienia na portrety z fotografij. Próbki portretów oglądać można pod wskazanym adresem. Reprezentant *Société parisienne* ofiaruje 5% od poczynionych w ciągu 8-iu dni zamówień na rzecz funduszu zbieranego dla powodzian.

— Towarzystwo akcyjne „Zawiercie" składa niniejszem 20 szt. czyli 1,520 łokci polskich perkalików na rzecz powodzian.

— Prócz wykazanych w dzisiejszym porannym numerze rs. 17,822 kop. 22½, wpłynęło wczoraj na nasze ręce rs. 325 kop. 73, razem rs. **18,147** kop. **95½**.

Nekrologja.

† Ś. p. Matylda z Rosengartów **Jantzen,** żona Wiljama, przeżywszy lat 73. zakończyła życie w dniu 2 lipca r. b. Pozostały w głębokim smutku mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelickiego przy ulicy Królewskiej, dnia 4 b. m., w piątek, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. —784—

† Ś. p. Emiljan **Szelągowski,** zmarł dnia 2 b. m. Nabożeństwo odbędzie się w dniu 4 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana. Wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu. —2161—

— B. p. Kazio **Kaufman,** synek Ludwika i Felicji małżonków Kaufman, przeżywszy siedm miesięcy, po długich a ciężkich cierpieniach powiększył grono aniołków w dniu 2-im b. m. i r. —2156—

— B. p. Leon **Valentin,** w wieku lat 34, zakończył życie w dniu 30 czerwca r. b. w Wiesbadenie. Pogrążeni w smutku ojciec i brat podają o tem do wiadomości krewnych, przyjaciół i znajomych. —2149—

† Dnia 4 lipca, w piątek, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Kaczmarskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na które to zaprasza starszy syn familję i życzliwych. —2146—

† Jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Dobrzańskiego,** urzędnika dr. żelaznej nadwiślańskiej, odbędzie się wotywa żałobna dnia 5 lipca, o godzinie **10-ej** zrana. w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała siostra zaprasza przyjaciół i znajomych. —2155—

† Dnia 5 lipca, w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Sowińskich **Płotnikow,** za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10 i pół** zrana, na które w smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2157—

† W dniu 4 lipca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną będzie wotywa żałobna, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji z Kłopotowskich **Paradowskiej,** o czem rektor kościoła zawiadamia familję. —2160—

† Dnia 5 lipca, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy instytutowej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Michała **Biruntowicza,** na które zaprasza się opiekunki i członków Towarzystwa oraz familję zmarłego. —783—

Z Cesarstwa.

Petersburg 1-go lipca.—*Nowoje wremja*, mówiąc o szkodach zrządzonych przez wylew Wisły i innych rzek, powołuje się na głosy pism wyrzekających na nieuregulowanie koryta Wisły. „Nieszczęście wielkie, to prawda, pisze petersburski organ, ale czy nie stanie się ono pobudką i w Królestwie Polskiem nie tylko do poważnych technicznych robót, mogących zapobiedz na przyszłość podobnym klęskom (o ile podobne roboty są możliwe), ale i do większej przezorności mieszkańców, którzy mając często do czynienia z przyborem Wisły, powinni zawsze być przygotowani na wszelki wypadek. Jakkolwiekbądź jest trzeba oddać sprawiedliwość polskiemu wykształconemu społeczeństwu, które energicznie wzięło się do podania pomocy poszkodowanym, i życzyć zarówno Galicji, jak i bodaj Królestwu Polskiemu mniej bezpłodnej polityki, a więcej ekonomicznej działalności."

Moskwa 1-go lipca. — W *Russkim kurjerze* czytamy: „Szereg artykułów w *Fortnightly Review* zaniepokoił niemiecką prasę konserwatywną, a zwłaszcza *Koelnische Zeitung* i *Post*, temi mianowicie ustępami, które zajmują się polityką rosyjską w sprawach półwyspu bałkańskiego. Autor tego artykułu jest zdania, że Anglja łatwiej mogłaby przenieść utrwalenie władztwa rosyjskiego nad Bosforem, aniżeli utrwalenie się tam czyjegobądź innego panowania. Jeżeli najdroższe marzenie Rosji wkroczenia do Konstantynopola się nie urzeczywistni, to winną temu, według jego zdania, będzie nie Anglja, lecz Niemcy idące pod rękę z Austrją i działające na korzyść tej ostatniej. Rosja zaś niesłusznie uraża się na gabinet londyński, pomnąc o jego dawnych obawach przed powstaniem kwestji wschodniej. *Post* i *Koelnische Zeitung* zaniepokoiły się przedewszystkiem dlatego, że w artykule tym dopatrują się chęci autora podniecenia Rosji przeciw Niemcom, ale prócz tego, jak powiada *Post*, autorem kieruje jeszcze inna tajemna myśl. Anglja oddawna prowadzi z Rosją dyplomatyczną wojnę o wpływ w Konstantynopolu. W epoce krymskiej wojny, wiedeński publicysta Warrens pisał: „Jeżeli Rosja wejdzie do Konstantynopola, będzie to znaczyło toż samo, co zawojowanie w przyszłości Jerozolimy, Aleksandrji i Rzymu. Konstantynopol jest kluczem Egiptu, a Egipt kluczem Indyj." Teraz, powiada *Post*, wszystkie te oznaki zniknęły, ale dlaczego? Dlatego, że na ich miejsce wystąpiły inne, dlatego, że przez swoje nabytki w Azji środkowej Rosja zbliżyła się daleko dotkliwiej do Indyj, niżby to uczyniła przez utwierdzenie się w Konstantynopolu i Egipcie. Gdyby Konstantynopol teraz znalazł się w posiadaniu wojsk rosyjskich, to miałoby to raczej znaczenie groźby dla zachodu niż dla wschodu. „Tak tedy, ciągnie dalej organ niemiecki, Anglja jest gotową ustąpić Konstantynopol Rosji, ale o to, aby Rosja nie zawładnęła całem morzem Śródziemnem, o to postarają się inne mocarstwa. Autor artykułu jest niewątpliwie rozumnym człowiekiem. Nie sądzimy wszelako, aby w Petersburgu znalazł się choć jeden mąż stanu, któryby się dał złapać w tę pułapkę."

Petersburg 1-go lipca.—Przed trzema laty ministerjum komunikacyj zwracało uwagę głównego towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich na niewykonanie zobowiązań, jakie towarzystwo wzięło na siebie przy zawieraniu kontraktu o dzierżawę kolei. Zobowiązania te dotyczyły głównie ułożenia drugiej linji szyn na drodze warszawskiej na przestrzeni od Petersburga do Warszawy. Po tem wystąpieniu ministerjum, towarzystwo zabrało się niby do roboty i przygotowało pewien zapas materjałów, ale robót nie przeprowadziło i droga warszawska posługuje się jedną linją szyn. Mając to na względzie ministerjum komunikacyj porozumiawszy się z innemi władzami rządowemi, zgodnie z ogólną opinją w tej sprawie postanowiło wywrzeć silniejszą presję na główne towarzystwo. Ztąd budzi się nadzieja, że pomieniona droga niedługo pozyska drugą linję.

Petersburg 1-go lipca.—Z Niżnego Nowogrodu donoszą, że na miejscowym cmentarzu żydowskim pochowane zostały zwłoki ofiar ostatniego zaburzenia. Nazwiska pochowanych są: Samuel Dejcelman, Jakób Arkin, mieszczanin Chaim Kopyłowski, przybyły z Moskwy w odwiedziny do Dejcelmana siostrzeniec jego Mojsza Golden, mieszczanin Heidenberg Abraham, dymisjowany żołnierz, powracający z Syberji do kraju wraz z żoną i synami Dawidem i Szuchanem Boruch Bloch. Po wypadku przyjeżdżał do Nowogrodu prokurator moskiewskiej izby sądowej Murawiew, a śledztwo prowadzi sędzia do spraw szczególnej wagi p. Sołłogub. Naczelnik gubernji p. Baranów, zainteresowawszy się dolą rodzin zabitych, sam dał inicjatywę do zbierania na ich rzecz składek.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Wiedeń 2-go lipca. — W ciągu bieżącego miesiąca odbędą się tutaj procesy trzech anarchistów, Ferdynanda Hanicha, Józefa Strezara i Józefa Kirchmajera, u których znaleziono bomby i zapasy dynamitu. Są oni oskarżeni o zdradę stanu. W tutejszem więzieniu karnem przebywa też niejaki Juzczyńskij (?) z Odessy, podejrzywany o popełnienie w mieście tem morderstwa w celach anarchicznych. W sprawie wydania go odbywają się rokowania dyplomatyczne.

Paryż 1-go lipca,—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, przy obradach nad projektem rewizji konstytucji Andrieux stawia wniosek, aby członkowie byłych rodzin panujących wykluczonymi zostali od prawa piastowania urzędu prezydenta rzeczypospolitej. Ferry przyjmuje ten wniosek. Rozprawy dalsze we czwartek.

Paryż 1-go lipca.—*Temps*, potwierdza informacje *Observera* co do planu angielskiego uregulowania finansów egipskich. Rząd angielski projektuje redukcję wszystkich procentów długu publiczneg o ½ %. Jak widać z pierwszego posiedzenia konferencji sprawy polityczne nie będą przez nią rozbierane. Dotąd otrzymał instrukcje tylko pełnomocnik włoski.

Londyn 2-go lipca. — Nubar basza odjechał nagle do Aleksandrji. Słychać, że wręczy on kedywowi dymisję z powodu nieprzyjęcia jego planu reorganizacji władz policyjnych. Przewodnictwo gabinetu objąłby w takim razie Riaz basza.

Algier 1-go lipca. — Sklepy żydowskie są jeszcze ciągle zamknięte. Gdy jeden z nich dzisiaj zrana otwarto, tłum rzucił się nań i potłukł szyby.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 3-go lipca.

Krąży tutaj pogłoska, według której hr. Stanisław Mieroszewski zostałby w razie usunięcia się Weigla prezydentem m. Krakowa. To samo źródło wymienia Weigla, jako przyszłego dyrektora kolei transwersalnej otworzyć się mającej w lipcu r. b.

Berlin 3-go lipca.

Rząd pruski przedstawił radzie związkowej projekt do prawa orzekającego, iż oświetlenie elektryczne podciągniętem być ma pod kategorję przemysłu wymagającego koncesji.

Londyn 3-go lipca.

Wiadomości z górnego Egiptu, przywiezione przez misjonarzów katolickich, głoszą, że panuje tam nędza, ludzie padają z głodu a wysłańcy mahdiego witani są jako zbawcy.

Belgrad 3-go lipca.

Były minister finansów, Mijatowicz, mianowany został posłem serbskim w Londynie.

Konstantynopol 3-go lipca.

Rząd bułgarski zawiadomił W. Portę, iż nie będzie przyjmował żadnych komunikatów w języku tureckim i żąda wyłącznie francuskich.

Petersburg 2-go lipca.

Tutejsza *St. Petersburger Ztg* zamieszcza odezwę niemców warszawskich, wzywającą do składek na rzecz ofiar powodzi w Królestwie Polskiem. Gazeta oświadcza się z gotowością do przyjmowania ofiar. (Witamy z przyjemnością ten czyn obywatelski współmieszkańców naszego miasta; *przyp. red.*)

Cholera.

Uwagę czytelników rubryki tej zwracamy na powyżej umieszczoną korespondencję z Nizzy.

Ostatnia poczta.

Berlin 1-go lipca. — Dr Koch odjeżdża do Francji podobno na prośbę rządu francuskiego. Udaje on się dzisiaj do Paryża, a ztamtąd niezwłocznie do Tulonu.

Paryż 1-go lipca. — Zaraza poczyna szerzyć się na prowincji. Prawdopodobnie urządzoną zostanie pod Paryżem kwarantanna dla osób, przyjeżdżających z południowej Francji. Wczorajszy dzień zakończył się gorzej, niż zaczął. Do wieczora zmarło w Tulonie osób ośm, a w Lavalette, o ośm kilometrów od miasta, dwie. Tulon jest prawie zupełnie opuszczony; nawet zamiatacze ulic nie pozostali na miejscu.

Tulon 1-go lipca. — Doktorowie Strauss i Roux znaleźli w organiźmie dwóch osób zmarłych na cho-

lerę niecmylne symptomata zarazy azjatyckiej. Gdy płynący z Marsylji okręt „Mistral" chciał zarzucić kotwicę około La Seyne, kapitan portu polecił, aby udano się do Tulonu celem odbycia kwarantanny, na co kapitan i załoga wskoczyli do morza i odpłynęli, pozostawiając okręt pustym. Zrana odstawiono go do Tulonu.

Marsylja 1-go lipca. — W Lugdunie zachorowała w hotelu na cholerę pani Herard, matka zmarłego w Marsylji ucznia liceum który uszedł z Tulonu. Jest nadzieja uratowania jej.

Ostatnie telegramy.

Wiedeń 3-go lipca.

Collegium medicum żąda utworzenia centralnej stacji dezinfekcyjnej.

Wiedeń 3-go lipca.

Dr Billroth miał tutaj w dniu wczorajszym odczyt o cholerze. Rzekł on między innemi: „Wielkie niebezpieczeństwo nie zagraża. Chodzi tylko o niezałowanie grosza na oczyszczenie miast i zaprowadzenie ulepszeń hygienicznych. Kanalizacja i zdrowa woda, oto problemat chwili, który co rychlej rozwiązać należy. Środki używane przez lekarzy są tylko zapobiegawczej natury."

Paryż 3-go lipca.

Położenie w Tulonie i Marsylji polepsza się; natomiast w okolicy zauważyć można wzrost epidemji.

Paryż 3-go lipca.

Komitet zdrowia ogłosił następujące zasady hygieny: „Zaraza dotyka tylko osoby bojaźliwe; nocne czuwanie, przeziębienie się, długie kąpiele, opilstwo, złe trawienie, nadużycia fizyczne, zarówno pracą jak rozpustą spowodowane, napoje mrożone, surowe owoce, ułatwiają atak zarazy. Należy zakazać wyścigów i tłumnych zebrań. Woda do picia powinna ulegać pilnej kontroli."

Rzym 3-go lipca.

Rząd wydał rozkaz bezwzględnego zamknięcia granicy włoskiej od Francji.

GIEŁDA.

dnia 3-go lipca 1884-go r.

Ciągle niewyraźnie przedstawia się działalność giełdy warszawskiej choć zresztą jest to zupełnem naśladowaniem berlińskiego rynku na którym również panuje niepewność, chwiejność i wyczekiwanie.

Pożyczki, zjazdy polityczne, cholera i t. d. wszystko to gra wielką i poważną rolę, a tłem do tego wszystkiego jest brak gotówki. Też same wyrazy powtórzyćby trzeba dla określenia dążności giełdy warszawskiej z tą tylko różnicą, że owe przyczyny działają u nas już pośrednio, krystalizowane w notowaniach berlińskich a brak gotówki większy niż gdziekolwiek z powodów miejscowych, jeszcze większy niż gdzieindziej kursa uciska.

Szacowania dzisiejsze wynoszą 204.50 i 204.25 przy usposobieniu nieokreślonem.

Za weksle długoterminowe na Berlin na podstawie wczorajszych notowań żądano 48.90, o 5 kop. taniej i płacono w obec specjalnych warunków tranzakcji 48.82½ do 48.85, krótkoterminowe 48.82½ o 7½ k. taniej w żądaniu płacone były również taniej 48.80 z początku i potem niżej 48.75, 48.72½ za 100 marek.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonywano czynności.

Na **Londyn** żądano 9.94 tj. tyle ile wczoraj płacono, lecz gdy się znalazł kupujący po 9.92½ — ustępstwo to zrobiono.

Na **Paryż** żądania bez zmiany — 39.75. Płacono taniej 39.65 z początku, a potem niżej 39.62 i 39.60.

Na **Wiedeń** 82 bez zmiany. Zapłacono 81.75 za 100 fl.

Papiery ciągle w kursie się obniżają.

Listy likwidacyjne 87.75, 87.30 wedle wielkości odcinków. Większe jednak kupić zdołano po 87.45 i jeszcze po tym kursie pozostali oddający.

Pożyczka wschodnia 93 w żądaniu, płacono za duże sztuki po 92.75.

Listów wileńskich i pożyczki premjowej wcale nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie—97.50, 97.40, 97.25 w serji I-ej ofiarowywane. Płacono za A 97.15, za B i małe 97.05, Serji II-ej nie dotykano wcale. Serji III-ej — 96.75, 96.65, 96.60. Oddawano A i B po 96.40 i 96.35, małe po 96.30. Serji IV ej—96, 95.75, 95.35, B po 95.35 i 95.30, małe po 95 sprzedawano.

Listy miejskie 94.40, 92,65, 92.30 i 91.90. Serji IV-ej kupować było można po 91.60.

Obligacje miejskie—bez zmiany—po 90.90 ofiarowywano.

Listy łódzkie 84.50, 84, 83.

Akcjami żadnych nie dokonywano tranzakcyj.

Godzina 12½. Znowu niepokój. Usposobienie nieco mocniejsze. Kursa końcowe jeszcze płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 3-go lipca 1884 roku.

Od chwili katastrofy powodzi dowozy zmniejszają się ciągle i wskutek tego po codziennych choć niewielkich sprzedażach zmniejsza się też i ilość wystawionej na sprzedaż ogółem z próbek i dostawy osią—pszenicy.

Dziś wszystko razem policzywszy, było do kupienia około 600 korcy pszenicy zaledwie.

Gatunki różne, począwszy od nizkich średnich aż do wyborowych.

Brak wiatru a przedewszystkiem nawał mąki rosyjskiej—krupczatki—na rynek warszawski—wstrzymują młynarzy od zakupów, tembardziej, że składnicy a nawet sami młynarze—przy łatwości kredytu w tranzakcjach z Cesarstwem dają pierwszeństwo krupczatce przed produkcją miejscową.

Kupuje się tylko tyle ile dla zajęcia młynów potrzeba i dlatego też usposobienie jest ciągle słabe i niechętne.

Płacono za średnie gatunki od 7.50 i wyżej wedle dobroci 8.50, 8.85 aż do 9 rs. za prawie wyborową.

Żyta dowieziono około 300 korcy lecz co do gatunku ziarno było słabe, po większej części tylko nizkie średnie i średnie.

Gatunki te nie są poszukiwane. Młynarze oglądali się za dobrem ziarnem, którego brak było na targu.

Zresztą nawet i te najlepsze gatunki kupowanoby dziś po cenach niższych od wczorajszych.

Średnie gorsze po 6.45 oddawano.

Przyczyną tu wielką jest brak wiatru, tembardziej, że produkcja mąki żytniej silniejszego potrzebuje wiatru niż pszennej.

Innego ziarna nie było na targu.

Siana i słomy nie dostawiono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 2-im lipca roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Chmielna 50,—Gonaldi, róg Kruczej i Żórawiej,—Malwin Muszkat, adresse Kral Solec,—Bednarska 15, Rubach,—Mazowiecka 4, Majewska,—Magazin Proner, —Widok 3, Słósarski,—Józef Lipiński,—Zwilin Lichtenberg, Miła,—Powązki, Chorąży 15 Kazacz. pułku, Djakow,—Świętokrzyska 14 mieszk. 6, Szydłowski,—Nieszkowski, hotel Brühlowski,—Saski hotel, Budianska,—Scipio dela Kalto,— Mendelson, — Thórznicki, Solna 8,—Twarda 2, Gillern,—Hotel Saski, Meisner.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś „Carmen". Jutro: „Właściciel kuźnic". — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Nie ma męża w domu" i „Okrężne". Jutro: „Pierścień rodzinny".

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 3-go lipca 1884 r.

	Z końc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.82½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.94	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.50	—.—
„ „ „ m.	97.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.40	—.—
„ „ „ II	92.75	—.—
„ „ „ III	92.35	—.—
„ „ „ IV	91.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.75	—.—
„ „ małe	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.	—.—
II „ „ rs. 100	93.	—.—
III „ „ rs. 100	93.	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	90.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 15⅝.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 127⅞.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 87½.
Od Listów likwidacyjnych kop. 35⅝.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go lipca 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	750
„ „ biała . . .	—	—	850	885
„ „ wyborowa .	—	—	900	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	645	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 3-go lipca 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30¹.



Administracja Żeglugi Parowej, na rzece Wiśle, MAURYCEGO FAJANSA,

zawiadamia, że w Niedzielę, d. 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., odbędzie się jazda spacerowa statkami parowemi, do następujących miejscowości: do **Saskiej Kępy, Siekierek, Augustówki i Zawad,** (naprzeciw Willanowa).

Statki odchodzić będą co godzina, począwszy od godz. 9 z rana do godz. 7 wieczorem.

Osoby posiadające bilety mogą wysiadać na Saskiej Kępie i w Augustówce, a następnemi statkami udać się w dalszą podróż. Ostatni wyjazd z Zawad o godzinie 8 wieczorem.

Cena biletu tam i z powrotem **kop. 50**—dzieci płacą połowę. 1691R

„POEZJE i DRAMATA"

WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

TOMÓW 5,

opuściły prassę nakładem księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

i są do nabycia we wszystkich księgarniach,

po cenie rs. 6 za egzemplarz.

547

NOWE POWIEŚCI

WYDANE NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych

Bykowski P. J. Lepsze dobre imię, niżli maście drogie. Historja starej bramy zamkowej, rs. 1.20.
— Pamiętniki włóczęgi. Serja nowa. Myszures. Piękne Gałganki rs. 1.50.
Felicjana Utwory powieściowe. I. Rs. 1.50. Treść. Z daleka i z blizka. Na schyłku starego roku. Strzępy dawnej okazałości. Świetne widoki Pani Marcinowej. Bez służby.
Kraszewski J. I. Klasztor. Opowiadanie. Rs. 1.20.
— W pocie czoła. Z dziennika dorobkowicza spisał . . . . . rs. 1.
— Wilczek i Wilczkowa. Opowiadanie historyczne z końca XVIII wieku. Rs. 1.
Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat 1706—1713. Rs. 1.80.
Myriel Jerzy. Syn przemytnika. Powieść oryginalna. 2 tomy. Rs. 2.
Przyborowski Walery. Płowce. Powieść historyczna z XIV wieku. Rs. 1.20.
Sahi-Bej. Krwawy dorobek. Powieść z życia albańsko-macedońskiego. Rs. 1.50.
Srzeniawita Feliks. Z czarnej godziny. Powieść z niedawnej przeszłości. Rs. 1.50.
Tripplinowa Aniela. Syn Księżniczki. Powieść obyczajowa Rs. 1.50.

Pod prasą znajduje się

BEZ SERCA, powieść Kraszewskiego, w 2-ch tomach. 1389r

Promenada Belwederska.

We Czwartek dnia 2 Lipca r. b.,

Wielkie Nadzwyczajne Ostatnie Przedstawienie

NA BENEFIS

słynnego linochoda

Blondina (młodszego)

Szczegóły w afiszach. 1683r

Wyjątki z operety Ch. Lecoq'a

„Serce i Ręka,"

w układzie na fortepian przez K. R., opuściły prasę nakładem Redakcji „Echa Muzycznego i Teatralnego" i są do nabycia w Redakcji (Senatorska 18), oraz we wszystkich księgarniach, 1583R
po cenie **40 kop.** za egzemplarz.



Krakowskie-Przedmieście



obok kościoła po-Bernardyńskiego),

W nowo otworzonym Sklepie ogrodniczym,

można dostać w obecnej porze **bukietów** bardzo ładnych i gustownie ułożonych, **róż** ciętych w ślicznych kolorach, po kop. **10** za sztukę, **koszyków** ubieranych różami, **od rs. 1. wieńców laurowych** i palmowych **od rs. 5, wieńców i kwiatów** świeżych, gustownie bardzo ułożonych, **od rs. 2.** Zamówienia załatwiają się punktualnie i po cenach możliwie najniższych. 1608

Inżynier Mechanik

praktycznie i teoretycznie wykształcony, potrzebny jest od 1 Października r. b. Zgłoszenia: **«Bracia Bauerertz, Myszków.».** 1690R

Sprzedają się zaraz różne

Meble i sprzęty domowe.

Wiadomość u stróża.—Niecała № 12. 2335

Skład Włóczek i Robót Kanwowych,

51 Nowy-Świat 51

naprzeciw apteki p. Lilpopa, poleca Włóczki, Filozele, Kanwy, Desenie gotowe, roboty kanwowe i przyjmuje na takowe **obstalunki,** przytem towary Niciarskie i Galanteryjne. 983R

H. Schiwuj.

Nowo-otworzona

Pośpieszna Pralnia Bielizny „JADWIGI."

Mostowa № 24.

Ceny możliwie umiarkowane.

Siano Nadwiślańskie, Owies, Słoma,

do sprzedania.—Kantor wynajmu karet, plac Warecki № 18. 4336

APTEKA

do sprzedania za 5,500 rs. Bliższa wiadomość w Składzie materjałów aptecznych Mrozowskiego na Miodowej ulicy. 2313

Lokale i Sklep

do wynajęcia w Hotelu Angielskim, ulica Wierzbowa № 4. 2328

Specjalna Fabryka wyrobów cynowych i ołowianych,

ulica Podwal № 32. **S. KRYNICKI.** 2302



Magazyn Ubiorów Męzkich

Karola Szlis,

Miodowa 6, obok składu aptecznego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 1416

PRACOWNIA

Sukień i Okryć Damskich

Bronisławy Radziszewskiej,

CHMIELNA 25,

na dole od frontu. 147r



100

Kapeluszy żałobnych

z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30

Sukień żałobnych,

od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu na parterze. 1371

Licytacja publiczna.

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10 rano, w Sądzie Okręgowym Warszawskim, sprzedaną będzie 1629R

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy **Nizkiej** pod № 2/2269 położona, frontem do placu Broni zwrócona, masiv murowana, dwupiętrowa, 11 okien frontu, z dwoma oficynami trzypiętrowemi, z gazem, zlewami i innemi urządzeniami. Łokci kwadratowych około 6,000. Dochód brutto 5,800 rs. Licytacja rozpocznie się od 35,000 rs. — O warunkach sprzedaży dowiedzieć się można przy ulicy Długiej pod № 17, Leopolda Meyeta, adwokata przysięgłego.

BUSKO.

Dr Dymnicki, Lekarz zdrojowy **stale w Busku** zamieszkuje, ordynuje w domu własnym. 1058R



Fabryka Powozów M. Ziemińskiego,

Długa № 16, wprost Soboru Prawosławnego, przygotowała znaczny zapas różnego rodzaju powozów, jako to: **Karety, Landary, Faetony, Kocze z fordeklami, Amerykany, Wolanty i Bryczki,** znajdują się także i **używane.** 2013

Owiec 260 sztuk

opasowych, w Dominium Zaborów, za Wolskiemi rogatkami, przez Gorce Babice, są do sprzedania do wyboru. Wiadomość na miejscu lub Miodowa № 8, piętro II. 2304

Zakład Restauracyjny

dobrze procentujący, **jest do odstąpienia zaraz.** — Wiadomość: **ulica Elektoralna № 1,** u p. **Czajkowskiego.** 1662r

Kancelarja Szkoły

przy ulicy Hortensja № 2, otwarta przez wakacje od godziny 10 **do 12 i od 3 do 5.** 2316

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIJE**

przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ

19 rue Jacob w PARYŻU.

ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

NAFTA

wraz z beczką, franco Pelcowizna

za pud rs. 1 kop. 20,

Towarzystwo Produkcji Nafty

BRACI NOBEL, 1682R

ulica Długa Nr 43.

BAZYLI PERŁOW i SYNOWIE,

polecają **HERBATĘ**

w wyższych gatunkach

przeszło 80 własnych magazynów, które znajdują się:

w Warszawie: 1) Nowy-Świat 31, 2) Marszałkowska 44, 3) Leszno 39, 4) Długa 11, 5) Elektoralna № 10 i 6) Praga 7; — w Moskwie, Petersburgu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Tyflisie, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Mińsku, Grodnie, Orle, Kursku, Taganrogu, Władykaukazie, Nowoczerkasku, Woronežu, Tambowie, Saratowie, Niżnym-Nowogrodzie, Kremieńczugu, Elizawetgradzie, Rybińsku, Wiedniu, Paryżu, Berlinie i na Niżnonowogrodzkim jarmarku. Kantor Główny, Skład i rozważanie w Moskwie: ulica 1-a Mieszczańska, dom własny.

W Warszawie, Nowy-Świat Nr 31.

Główny Skład Świec Stearynowych Newskiego Towarzystwa. 435R

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY.

TAPETY

nowych, tegorocznych deseni, odznaczające się pięknością rysunków i kolorytu, od najskromniejszych gatunków do wykwintnych stylowych i imitacyj starodawnych tkanin,

POLECAJĄ

SEWERYN MAZUR i S-ka,

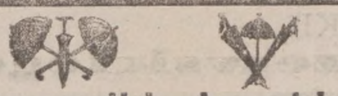
plac Teatralny b. pałac Blanka. 1374r

Puder Łabędziowy

Pudre Fleur de Cygne.

Jest to najlepszy puder do twarzy, jaki kiedykolwiek istniał. Kto tylko raz go użyje, przekona się o jego dobroci i nie zechce innego używać. Przystaje niewidzialnie do twarzy, chłodzi i nadaje cerze naturalną białość. Słowem preswyższa doskonałością swoją wszystkie najbardziej zachwalone pudry.

Cena pudełka rs. 1.50, z puszkiem rs. 1.80. Skład główny w Perfumerji **Aleksandra Kocha**, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83.



Parasolki damskie

NAJMODNIEJSZE

oraz bieliznę damską i męską

po cenach nader niskich poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16. 1158R

Nowe Śledzie Pocztowe

(MATJES)

wysyła codziennie, najtaniej, wyłącznie handlującym w beczułkach $1/_{32}$, $1/_{16}$ i $1/_{8}$.

Ad. Baranowski,

1552R **Aleksandrów Pograniczny.**

PLANDEKI

czyli **Opony** nieprzemakalne

w wyborowym gatunku,

oraz także **Płótno** po kop.

33 za łokieć kwadr., czyli

za arsz. kwadr. kop. **50,**

poleca

Skład Główny

Wiktora Wertheim

w Warszawie, ulica Orla № 7.

1592R



7 Koni

do sprzedania, z nich para siwych po lat 4 z atestatami, ogier skarogn. lat 5,2 wałachy po lat 5 i 6; kobyła siwa lat 5 ze źrebakiem i tatarska lat 8. Praga ulica Petersburska, Zborny punkt, spytać stangreta Ignacego. 2176

15 Pokojów

każdy z osobnem wejściem do wynajęcia

na Chambre-Garnies.

Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, w składzie lamp. 1647R



Meble i Materace

rs. 200 garnitur stylowy, utrechtem kryty, po rs. 150, 135, 120, garnitury lamą kryte; po 30, 27, szeslongi skórą kryte, sofy, otomany, szafy, kredensy i wiele innych b. tanio! Świętokrzyzka № 20, poleca się **L. Brenert.** 2102

Eau Jouvence Golden

Cudowna ta woda zmienia wszystkie kolory ciemne na głowie na przepyszny kolor blond-złoty. Nie zawierając w sobie nic szkodliwego, niemoże psuć włosów. Cena flaszki średniej rs. 4.50, dużej rs. 6.50, z przesyłką 50 k. drożej.—W Londynie u fabrykanta Thiellay, w Warszawie u Aleks. Kocha, Krakowskie-Przedm. № 83.

NASIENIE

Rzepy ścierniskowej

v. ugorowej,

otrzymał i poleca

Dom Rolniczy

H. hr. Skarbka

i W. hr. Ronikiera,

Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim. 1678R

Ważna wiadomość

dla Fotografistów.

2301

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Amerykański **Aparat fotograficzny,** do wykonywania 18 fotografij Bijou od razu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 36, stróż wskaże.

962r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

Do wydzierżawienia na lat 12-cie

Młyn Parowy

odległy od stacji kolei 8 wiorst, a od szosy o wiorstę.—Wiadomość w Kantorze Jana Kleniewskiego, Królewska № 4. 2289

E. ELIASSOHN

przenosi z dniem 1 Lipca r. b., **mieszkanie i interes na ulicę Elektoralną** do domu p. Bersohna № 5, w drugiej bramie od placu Bankowego. 2286

Do sprzedania 2293

APTEKA

z obrotem rocznym rs. 2200.—Wiadomość w aptece Wendy i Wiorogórskiego w Warszawie.

Buhaj

rasy szwajcarskiej, do sprzedania.—Nowolipie № 40, stróż wskaże. 2291

Patentowane

aparaty hygieniczne

Piece do osuszania wilgotnych i odwonienia zakażonych mieszkań, stałe i przenośne. Przyrządy do usuwania pary, swędu, w pralniach, łazienkach, kuchniach etc. Piece do palenia zakażonych przedmiotów (pościeli, poduszek, materacy). Aparaty do spalania odchodów, szarpi, opatrunków przy salach zaraźliwych i rannych. Kamery dezinfekcyjne z doszczętnem niszczeniem chorobowych zarazków, urządza firma

J. Świecianowski i Sp.

Złota Nr 4, od 10—3.

Broszury ilustrowane tłomaczące system budowy powyższych aparatów i warunki czystości pokarmów, powietrza i wody, w języku polskim, francuzkim i niemieckim są do nabycia po cenie rs. 1 w księgarniach i biurze Spółki.

Sprawozdanie o pracach p. Świecianowskiego na polu hygienicznem podaje czasopismo **„Medycyna" w № 6 i 7 r. b.** 2299

ALFRED ORTHWEIN,



ulica Czysta Nr 6,

poleca znaczny wybór towarów po przystępnej cenie

Filtry patentowane do wody.
Lodownie pokojowe i **Maszynki** do lodów.
Prysznice pokojowe różnych systemów.
Meble ogrodowe i Hamaki.
Wózki dla chorych, wózki dla dzieci.
Wyżymaczki i **Magle** do bielizny.
Łóżka i **Kołyski** żelazne wszelkich fasonów.
Umywalnie i przybory do tychże.
Wanny, Sitzwanny i **Inodory.**
Maszynki do siekania mięsa, gotowania kawy, obierania jabłek i kuchnie benzinowe.

1427R

oraz Naczynia kuchenne emaljowane.





Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

1205 **egzystująca od 1829 roku.**

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych na żądanie wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na składzie.

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Nauka i wychowanie.

Potrzebną jest młoda osoba, niemka, na czas wakacji za rogatki. Wiadomość: ulica Elektoralna № 32, w dystrybucji. 10066

Potrzebna jest bona, niemka. Wiad.: ulica Elektoralna № 11, m. 1. 10126

Nauczyciel matematyki, przybyły z prowincji, który od wakacji wykładać będzie w szkole Górskiego, przygotowuje młodzież do egzaminów za cenę przystępną, oraz przyjąłby stałe zajęcie w jakimkolwiek biurze. Sto-Jańska № 6, m. 7, od 1—3 po połud. 10106

Uczenica Konserwatorjum Warszawskiego niemka, znająca dobrze języki: polski, niemiecki, ruski, francuzki, szuka lekcji wyżej wymienionych języków, a także i muzyki w porządnym domu. Adres: Hotel Polski, ul. Długa № 89.—Można widzieć od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu. 10214

Profesor de Prechamps, Długa 23.— Osoba z doskonałym francuzkim, niemieckim, ruskim, wyższym śpiewem i takąż muzyką szuka posady na wyjazd. 10199

Potrzeba ucznia przychodniego z 4 lub 5 klasy, któryby się podjął przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy, za co otrzyma obiad. Żurawia № 26, m. 2, od g. 5—6. 10223

Pensja żeńska IV-klasowa, M. Szumowskiej, Nowa-Praga, Środkowa 57. Lekcje prywatne, przygotowanie do gimnazjum. 10310

Nauczycielka wyższa życzy wyjechać na wakacje. Długa 10, mieszk. 81. 10309

Niemka rodowita poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa. Adres: Chmielna № 29, mieszkania 27. 10237

Bona polka znająca szycie bielizny, pragnie przyjąć obowiązek do dzieci. Marszałkowska № 75, do pp. Bielskich. 10277

Udzielam lekcje muzyki na fortepianie u siebie, jakoteż na mieście, za umiarkowaną cenę. Świętokrzyzka № 23, m. 9. 10243

Posady i Prace.

Potrzebne są zaraz panny: maszynistka, zdolne do staników, do spódnic, do upinania i podręczne. Wiad.: Krakowskie-Przed. № 93, 1-e piętro, w magazynie. 10035

Polka z wyższem wykształceniem, posiadająca język francuzki, niemiecki i ruski, poszukuje posady kasjerki w większym magazynie lub przy ekspedycji pisma, albo też innego odpowiedniego zajęcia. Poręczenia i rekomendacje osób znanych i wiarogodnych, może przedstawić na żądanie. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. F. J. T.

Uczeń aptekarski ze świadectwem 4-klasowem, zgłosić się może do apteki Müllera w Łodzi. 9424

Młody człowiek znający język ruski, polski i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: Hoża 29, m. 12. 10013

Potrzebną jest sklepowa, do pieczywa z kaucją. Wiad.: Mostowa № 3, w sklepie.

Rządca samotny z dobremi świadectwami poszukuje posady. Widok 14, m. 14. 10297

Potrzebny czeladnik ślusarski. Ul. Mylna № 7, u mechanika. 10302

Potrzebne są dwie podręczne do krawatów. Ulica Dzika № 33, m. 16. 10244

Potrzebna panna do krawieczyzny. Hotel Brühlowski. Wrotnowska, 1-y sklep od ul. Niecałej. 10311

Panny potrzebne są, zdolne do szycia i znaczenia bielizny i uczennice. Kapitulna № 3, w sklepie haftu. 10245

Potrzebną jest zaraz panna, do krawieczyzny. Piekarska № 5, mieszk. № 5. 10239

Poszukuje się posady rządcy domu, z kaucją rs. 4,000. Wiadomość: Złota 28B, stróż wskaże. 1609

Panna potrzebna do maszyny do bielizny damskiej. Krakowskie-Przedmieście № 26. Kozłowska. 10263

Potrzebna jest zaraz na wieś panna służąca, znająca dobrze krawieczyznę i szyjąca bieliznę na maszynie. Wiadomość: Krucza № 4, mieszk. 10, do godz. 10 rano. 10259

Gorzelany wykwalifikowany w nowym i starym systemie aparatów, również włada dobrze polskim i rosyjskim językiem — poszukuję posady. Wiadomość w hotelu Niemieckim u szwajcara. 10254

Osoba dobrze wychowana, łagodnego charakteru, w średnim wieku, posiadająca pewny fundusz, życzyłaby wspólnie wejść w życie wspólnej pracy; dla porozumienia się proszę składać adres opieczętowany pod lit. O. M. C. Kiosk, plac Zielony. 10027

Osoba dobrze wychowana z prowincji, posiadająca odpowiednie świadectwa, poszukuje obowiązku do zarządu domowego gospodarstwa lub do towarzystwa. Adresy proszę pozostawiać w kantorze Kurjera Warszaw. pod lit. M. M. 10296

Potrzebny człowiek energiczny do samodzielnego zarządu zakładem przemysłowym, z kaucją do 5,000 rs. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 3, kantor wynajmu karet i powozów. 10304

Młoda inteligentna lektorka, polka, mogąca się podjąć odczytywania manuskryptów literackich i przepisywania takowych na czysto, korekty drukarskiej — raczy pozostawić adres w kantorze pod lit. M. R. wraz z próbą pisma i warunkami honorarjum. 10242

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju sukien, poszukuje miejsca w domu prywatnym na stałe lub na wyjazd. Wiadomość: Szczygla № 3, mieszkania 14, na dole. 10097

Potrzebny jest uczeń do korzystnego rzemiosła bronzowniczo-cyzlerskiego, znający rysunki, od lat 15 do 16. Ulica Ogrodowa № 26.

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Niecała № 12, w pracowni Rębalskiej. 10157

Potrzebne są panny do kwiatów. Ulica Nalewki № 9. 10110

Potrzebne są panny, uzdolnione do spódnic. Ulica Warecka № 7, mieszk. 17, parter.

Potrzebną jest starsza panna do kroju. Wiadomość Niecała № 3. 10123

Potrzebny jest rządca praktycznie i teoretycznie obznajmiony z gospodarstwem rolnem, z dobremi świadectwami i powołaniem się na znane osobistości. Reflektanci tylko z takiemi dowodami mogą się zgłaszać rano do 9-ej, Nowogrodzka № 13, miejscowy stróż wskaże. 10082

Potrzebuje posady gorzelanego lub rządcy domu. Kaucja może być dana od 800 do 1,000 rubli. Adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 1592

Młody człowiek, żonaty, poszukuje miejsca do gospodarstwa wiejskiego lub za nadwornego kowala. Czerniakowska № 3. Koszelik. 10201

Subjekt handlowy, pracujący przez lat 18 w składach materjałów aptecznych, obznajmiony z buchhalterją, poszukuje miejsca zaraz w takichże składach, jakoteż w fabrykach jako magazynier, inkasent lub t. p. Łaskawe oferty pod lit. P. P. 18, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 10197

Potrzebny jest subjekt felczerski za dobrem wynagrodzeniem, umiejący dobrze strzydz i golić. Wiadomość w zakładzie felczerskim Mazurkiewicza, Długa № 30. 10216

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszkan. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10273

Szafa i kantorek sklepowe, ozdobne, orzechowe, zdatne do magazynu mód lub innego, są do sprzedania za przystępną cenę. — Kontuar oddzielnie może być sprzedany. Tamże są dwa stoły do sprzedania: jeden rozsuwany jesionowy, drugi zwyczajny duży, zdatny do krawieczyzny lub do domowego użytku. Świętokrzyzka № 6, m. 5. 10090

Meble mało używane do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy, aksamitem zielonym pokryty. Ulica Elektoralna № 28, m. № 10.

Z powodu zmiany lokalu są do sprzedania garnitur mebli orzechowych pół jedwabną materją krytych, sofa skórą kryta, lustra i tremo. Warecka № 7, stróż wskaże. 10114

Jest do sprzedania kassa ogniotrwała. Ul. Marszałkowska № 55, m. 27. 10094

Maszyna Singiera jest do sprzedania. Piekarska № 12, m. 4. 10071

Kapelusze damskie w różnych fasonach, po cenach możliwie nizkich, w wielkim wyborze, w magazynie W. Dłużniewskiej, Marszałkowska 62.— Tamże przyjmują się suknie do roboty podług najświeższych fasonów.

Pinczerki 3-miesięczne są do sprzedania.— Ulica Elektoralna № 43, mieszk. 14. 10096

Sprzedaż piwa bawarkiego w butelkach ze składu A. Boenisch, oraz porteru krajowego uskutecznia się na ulicy Żurawiej pod № 12, z odstawą do domów od najmniejszej do największej ilości. Cena umiarkowana. 10148

5 rolet włoskich (fałdowanych) nowych, do sprzedania po cenie kosztu. Chmielna № 4, u tapicera. 10080

Do sprzedania różne meble. Zgoda № 1, mieszk. 17, na dole, od g. 1—6. 9926

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej.

Meble tanio wyprzedają się z powodu wyjazdu, tylko do 4 Lipca r. b. Bednarska № 18, m. 20. Zastać można od g. 2—5. 10039

Żelaza kwiatowe i materjały, do sprzedania do 8 Lipca. Nowy-Świat 46. 10112

Rzadka sposobność! Do sprzedania buhaj Shorthorn, z Anglji importowany, z atestami, który kosztował rs. 500, obecnie za 130 rs. Chmielewski, Krak.-Przedm. № 36. 10075

Umeblowanie tanio do sprzedania: garnitur czarny atłasowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowe, szafa dębowa, umywalnia, łóżko z materacem, konsolki, lustra, firanki, rolety, szafa kuchenna. Bracką № 12, stróż wskaże. 10154

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Do sprzedania szafy i całe urządzenie ze sklepu. Freta № 10. 10183

Otomana używana, kozeta i szesląg nowy do sprzedania u tapicera. Wspólna № 13a.

Do sprzedania 2 szafy orzechowe rozbierane u stolarza. Ul. Wróbla, 9. 10234

Meble. Urządzenie z 6-ciu pokoi i garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, szafki do bielizny, szeslong, komoda, umywalka, garnitur angielski, stolik do kart, tremo, biuro, lustra, urządzenie z jadalnego pokoju— do sprzedania. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszk. 41. 10164

Sak-palta i okrycia damskie farbuje i pierze bez prucia, w całości: aksamity, materje, dywany, pokrycia z mebli. Ul. Bednarska № 15.

Nowe kompletne umeblowanie z 4 pokojów, z powodu wyjazdu do sprzedani.a Wiad. w kiosku przy Koperniku, róg Nowego-Świata, pod literami T. P. 10204

Meble do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra wielkie, dwa fantazyjne garniturki, stół, kredens, krzesła, szafy dębowe, łóżka wielkie, toaleta, umywalnia z lustrem, szafki do bielizny, otomanka, biurko, szeslong, żyrandol, obrazy, lampy, kandelabry, firanki z gzemsami, rolety, samowar etc.—Sienna 3, mieszk. 4, pierwszy dom od Marszałkowskiej.

Wszelkie wiejskie i domowe artykuły żywności przyjmuje na sprzedaż, przy umiarkowanej prowizji. M. Chmielewski i S-ka w Warszawie. Krak.-Przedm. № 36. 10185

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Fortepian palisandrowy, o 7 okawach, z całym blatem metalowym i 4-a szprejcami, z powodu braku miejsca do sprzedania za rs. 240. Niecała № 12, mieszk. 25. 10198

Meble do sprzedania, garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, kredens, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 9845

Meble bardzo gustowne, z 6-ciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra złocone, dywany i lampy, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 10203

Meble używane rozmaite, tanio, zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Tamże nabywa meble, kasy, fortepiany. Solna № 8. Makow. 9589

Meble tanio, używane, kredens orzechowy, szafa, biurko, wieszadło stojące. Leszno 15, mieszkania 3. 9918

Kaszę jaglaną począwszy od 5 pudów, sprzedaje się w kantorze E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 34. 1581

Kupuję! fortepiany, pianina używane. Marszałkowska 48, w magazynie mebli. 9911

Z powodu śmierci właśc. są do sprzedania różne meble, sprzęty domowe. 2 szafy dębowe, wózek. Nowy Świat № 23, wiadomość u tapicera. 10044

Faeton do sprzedania. — Ulica Ogrodowa № 55. 10248

Krów młodych wycielonych, rasowych, poszukuje się zaraz. Marszałkowska 38, w ogrodzie. 10260

Do sprzedania garnitur czarny i meble z 5 pokoi tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 10293

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7 oktawach, za 235 rs. Gołębia № 1, m. 10, od g. 3—5.

Potrzebne są ławki, tablice i inne utensylja szkolne. Wiadomość: róg Chmielnej i Brackiej, w sklepie A. Pawłowskiego. 10290

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania: portjery, serweta haft. bordo aks., łóżka żelazne z mat., szafy, stoły, garnitury, samow., sprzęty kuchenne etc., od godz. 10—1. Ulica Chmielna № 8, mieszkania 5. 10287

Suknia wełniana lekka, jasna (pigeon), nieużywana zupełnie, do sprzedania tanio. Skład nici p. Szeffer, Nowy-Świat 53. 10286

Fontanna (nowego systemu), dwa landszafty i kanapka mała nowa, stolik, umywalki żelazne i portjery, z powodu wyjazdu do sprzedania. Krakow.-Przedm. № 49, stróż wskaże.

Meble z trzech pokojów, sprzęty kuchenne, fortepian Kralla i Sejdlera, z powodu wyjazdu do sprzedania. Piękna 25, m. 2. 1610

Fortepian nowej, konstrukcji fabryki Kralla do sprzedania Miodowa № 3, m. 17. 10270

Do sprzedania pies dog duński, piękny, okazały, łagodny, koloru popielatego. Wiadomość do godziny 5 po południu. Erywańska № 1, stróż Franciszek wskaże. 10276

Jest piękne stołowe srebro do sprzedania, na 12 osób, 84 próby. Ulica Nowolipie 27, mieszkania 8. 10240

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokojów całe urządzenie lub częściowo, tremo, lustra, firanki. Zielna 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10273

Fortepian Hoffera, mało używany, o czterech szprejcach, z angielskim mechanizmem, jest do nabycia za 400 rs. Bagno 2, m. 14

Za bezcen sprzedaje się: sofa, stoliki, pościel, zegar, szafki, niemieckie pisma, szyldy, kufer i różne sprzęty. Wiadomość u Zegarmistrza, Wspólna 20, między 9-ą a 11-ą rano.

Do sprzedania fortepian „Rönischa" drezdeński o 7 oktawach, z metalowym blatem, bardzo mało używany, oraz różne meble. — Wiadomość Krak.-Przedmieście N 93, drugie piętro № 5, do 12-ej rano. 10255

Wyżeł setter cały czarny, podpalany, młody, zdatny do ułożenia do pola, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można u stróża przy ul. Włodzimierskiej № 9. 10238

Ogier lat 5 z chomontem angielskim i bryczką do sprzedania za 250 rs., siodło męzkie 35 rs., siodło damskie 18 rs. Wiejska № 5, u stangreta Jana. 10241

Tualety orzechowe do sprzedania, nowego fasonu, bardzo tanio; bibljoteka dębowa, rzeźbiona, z filarami. Przyjmuje reperacje, politerowanie, pakowanie i przeprowadzki. Grzybowska № 24. Stolarz. 10298

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Ktoby miał do sprzedania domek z ogrodem za rogatkami Warszawy, w cenie nie przewyższającej dwóch tysięcy rs., niech się zgłosi na ul. Aleksandrja № domu 6, m. 1, między godziną 10 zrana i 2 po południu. 10147

Do sprzedania, zamiany na dom lub inną posesję w Warszawie, albo też w blizkości Warszawy, a nawet wydzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach, folwark 8 włók z młynem wodnym bardzo korzystnym, propinacją, pięknemi łąkami, lasem dębowym, zabudowaniami, inwentarzem i obsiewami, na gotówkę 20,000 rs. Wiadomość: ulica Widok № 11, mieszkania 6. 9877

Rs. 2,000 do 5,000 do umieszczenia na dom murowany lub drewniany. Wiadomość na ulicy Freta № 5, mieszkania 8. 1579

Rs. 4,000 potrzeba na 1-y № hypoteki. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 3. 10052

20 tysięcy. Potrzebna pożyczka dwudziestu tysięcy rubli na hypotekę majątku ziemskiego, w pierwszej połowie jego wartości. Na majątku niema towarzystwa kredytowego ani żadnych służebności, tylko suma małoletnich. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 3, kantor wynajmu karet i powozów. 9868

Sklep spożywczy kupiecki, z urządzeniem na owocarnię, z 2-a oknami wystawowemi, pokoikiem, kuchnią i piwnicą jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Nowolipie № 11. 10135

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania sklep spożywczy z wystawą. Ulica Próżna № 5. 10119

Fortepian nowy Hoffera do wynajęcia.— Wiadomość: Chłodna № 6, u stróża. 9821

Osoba dobrze wychowana, w średnim wieku, posiadająca pewny fundusz, a życzyłaby wspólnie wejść w użycie równej pracy i spokojności, jednakże gotówki tu żadnej nie potrzeba, a lepiej byłoby ażeby posiadała obce języki i łagodność. Adresy proszę składać opieczętowane pod lit. O. M. C. kiosk, Zielony-Plac. 9829

Za rubli 1,500 domek z ogródkami, placem, na Nowej Pradze 168. Wiad. Warszawie, Próżna 7, mieszk. 6. 9803

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania bawarja w suterynie pod № 1 przy rogu ulic Freta i Długiej, komorne bardzo tanie. Wiadomość na miejscu. 10092

Restauracja z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: ulica Dzika 37. 1589

Sklep spożywczy i dystrybucja z mieszkaniem jest do sprzedania z powodu wyjazdu na bardzo ruchliwej ulicy, dający pewne utrzymanie rodzinie. Wiadomość na Senatorskiej № 6, w sklepie obuwia W. Czaplickiego.

Rs. 9,000 potrzebne na 2-gi № hypoteki dzieci nieletnich. Wiadomość w cukierni Górskiego na ulicy Przejazd, od g. 11—2. 1588

Fortepian albo pianino do sprzedania; garniter mebli, kredens, stół. Krucza 13, mieszkania 12, przy Wilczej. 9386

Dom na Nowej-Pradze za rs. 5,600. Widoki dla pp. propinatorów, bo przy drodze do nowego cmentarza. Sienna № 11, m. 11. 10038

Jest do sprzedania pod Warszawą z łąk pierwszej klasy dwukośnych trawa; tamże potrzebny jest zaraz pachciarz z własnemi krowami. Wiadomość: ulica Hoża № 7, m. 20.

Ktoby z pp. właścicieli majątków ziemskich miał od 10 do 60 włók na parcelacją zdatnych, raczy nadesłać anszlag. Adres: przez pocztę Ozórków w Parzęczewie G. Grabowskiego.

Sklep wiktuałów z towarem jest do sprzedania. Nowolipki № 54. 10062

Żeranta poszukuje, mający kredyt bankowy na Warszawę i prowincję, za prowizją. Oferty: „Sem № 500, Warszawa.“ 10115

Mleczarnia renomowana od lat kilku istniejąca do sprzedania. Wiadomość Krochmalna № 32.—Tamże żądaną jest kolonja dobrze procentująca z wygodnym domem i z ogrodem w blizkości Warszawy. 10086

Ważne nie wymagające zwłoki. Kto ma w gotowiźnie 6,000 do 8,000 rs. może przystąpić do interesu przynoszącego 25% czystego dochodu, gwarancja wszelka. Wiadomość Leszno № 18, mieszkania 16, z rana do 11-ej. 10138

2 wille do sprzedania lub na zamianę na dom. Wiadomość od 1 — 2 w restauracji Kupieckiej, ul. Danielewiczowska 2. 10087

Interes świetnie procentujący, jest do odstąpienia na zamian za domek lub folwarczek w szacunku rubli siedm tysięcy. Ul. Żytnia za Wolską rogatką, obok cmentarza kalwińskiego, u właściciela domu № 20. 10209

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący do odstąpienia. Ul. Świętojerska № 12 bez litery. 10210

Folwarczek w Kutnowskiem, dobrze zagospodarowany, bez służebności do sprzedania. Bliższa wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 32, m. 13, od 4 do 6 po południu. 10156

Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwa magle w dobrym stanie. Wiadomość ulica Sliska № 28. 10253

Dom murowany w szacunku 40,000 rs. zaraz do sprzedania pod dogodnemi warunkami. Wiad. w kiosku, róg Elektoralnej i Chłodnej. 10268

Z powodu wyjazdu jest kawiarnia do odstąpienia bardzo tanio. Bednarska 13. 10257

Rs. 4,000 jest do odstąpienia z ustępstwem 10 proc. Suma ta pozostaje na hypotece pewnej. Wiadomość ul. Żelazna № 20B w dystrybucji z rana od 8 do 11 i po południu od 3 do 6. 10275

Sklep wiktuałów do sprzedania, w każdym czasie. Ulica Pańska № 66, sklep od Prostej.

Sklep do sprzedania, z dobrą klijentelą i eleganckiem urządzeniem. Ulica Marjańska № 2 lit. B, wiadomość w sklepiku. 10250

Sklep wiktuałów z towarem do sprzedania z powodu słabości i wieku. Pańska № 69.

Sklep spożywczy z powodu podeszłego wieku i choroby jest do odstąpienia w każdym czasie. Śliska № 5. 10284

Sklep wiktuałów w bardzo korzystnem miejscu, do odstąpienia. Żelazna 37. 1607

Restauracja z ogrodem, z kompletnem urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: kiosk, na Ciepłej. 1606

Znaczny majątek z obszernemi lasami, łąkami i budynkami mieszkalnemi, w gubernji Wołyńskiej, do sprzedania lub zamiany. Życzący sobie traktowania o takowy, raczy się zgłosić (bez pośrednictwa faktorów), na ulicę Nowogrodzką № 31, mieszk. 14. 10274

Ważna wiadomość dla przemysłowców. Jest do sprzedania lub wydzierżawienia, fabryka Krochmalu z maszynami i piecem hydraulicznym, ogrodu przeszło dwie morgi przestrzeni, kilka domów na letnie mieszkania, wszystko to łącznie lub częściowo, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w składzie B-ci Maszków, Krakowskie-Przedmieście № 81.

Żądaną jest pożyczka 3,500 do 5,000 rs. od kobiety lub mężczyzny, osób pojedyńczych, gwarancja kapitału wszelka, prócz procentu, porządne mieszkanie i przyzwoite całodzienne utrzymanie. Wiadomość: Leszno № 18. m. 16, po południu od g. 3—5. 10265

Rs. 5,000 potrzebne na hypotekę murowanego domu w Warszawie. Wiad. w kiosku: przy rógu ul. Elektoralnej i Chłodnej. 10267

Budynki drewniane w dobrym stanie do sprzedania. Furmańska № 3, wiadomość u stróża. 10283

Kapitały 25,000, 15,000, 10,000 i 6,000 rs. zaraz do wypożyczenia na domy, procent mały. Wiadomość: № 15 Solna, lokalu 4, rano do g. 9, w południe od 1—4. 10282

Dom masiv murowany, z ogrodem owocowym do sprzedania. Cena rs. 800. Wiadomość we wsi Józefka u właściciela Deminela, kolej Nadwiślańska, ostatnia stacja Pilawa, 4 wiorsty od stacji. 10280

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia. Bednarska № 17. 10300

Dystrybucja wraz z pieczywem z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Freta 8. 10281

Potrzebna zaraz suma rs. 5,000 na 1-szy № po towarzystwie. Oferty proszę składać w kiosku, Ciepła, róg Twardej. 1611

Rubli 16,500 potrzebne są najdalej do dnia 7 Lipca, do spłacenia długu na pierwszym numerze hypoteki po Towarzystwie domu w środku miasta położonego. Kapitały bez pośrednictwa mają pierwszeństwo. Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskich. 10195

Lokale.

Mieszkanie złożone z trzech pokojów i kuchni, jest do wynajęcia zaraz do 1 Września r. b. Nowy-Świat № 39, mieszk. 8. 10213

Jeden duży pokój od frontu do najęcia dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Długiej № 23, na 2-m piętrze od frontu. 10190

Zaraz do wynajęcia salon, pokój sypialny z wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, od frontu, umeblowane, z usługą, przy poważnej rodzinie. Niecała № 12, m. 4. 10118

Pokoje do wynajęcia, z meblami lub bez, do 20 Sierpnia. Nowy-Świat № 76, 2-gie piętro. 10220

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, do wynajęcia od 1 Lipca. Wspólna 4, od placu. 9199

Letnie mieszkanie albo roczne. Domek szwajcarski z ogródkiem naprzeciwko ogrodu Belwederskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, mieszk. 1. 9907

Grodzisk. Do wynajęcia od 8 Lipca r. b. 2 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, w domu murowanym, za rs. 150 rocznie. Wiadomość w cukierni w tymże domu. 9935

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 10161

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 10160

Wśród ogródków, mieszkanie słoneczne, wysokie, suche, ciepłe, parter: 2 pokoje, jeden z cygankiem, przedpokój rs. 140 rocznie; piwnica, góra; 2-e piętro: pokój rs. 60 rocznie. Od Kopernika, Oboźną, przy Dobrej № 8, ku Tamce. 10125

Lokale od 1 Lipca, od 430 i 480 rs. rocznie; w czystym i suchym domu, pomiędzy ogrodami położonym, przy ulicy Prostej № 4, drugi dom od rogu Twardej. 10109

2 pokoje duże, przedpokoj, kuchnia, 1-e piętro, zaraz do wynajęcia za rs. 15 miesięcznie. Ogrodowa 23, mieszkania 17. 10151

Pokoje umeblowane zaraz do najęcia. Bielańska № 17, 2-e piętro. 9622

Nr 6, przed Żelazną-Bramą, na 1-m piętrze, od 1 Lipca r. b., 5 pokojów z balkonem i kuchnia, za rs. 600. Wiadomość u właściciela domu. 9816

Pokoje pojedyńcze, wejścia oddzielne, z meblami, usługą, samowarem i stołem, do wynajęcia każdego czasu. Chmielna № 35. Jagielska. 9919

Elegancki apartament: bardzo duży salon z balkonem, 2 duże i 4 zwyczajne pokoje, przedpokój, kuchnia, zachowania, wygódka, góra, piwnica, na 1-m piętrze do wynajęcia bardzo tanio od św. Jana. Oboźna № 1. 1535

Pokój z przedpokojem, z oddzielnem frontowem wejściem, do odnajęcia od 1-go Lipca, może być umeblowany. Mokotowska 16, mieszkania 6. 9961

Pokój do wynajęcia na 2 miesiące, z osobnym wejściem, dla osób przyjeżdżających na kurację, u akuszerki B. M., Królewska 23.

Pokój od frontu na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, dla pojedyńczej osoby. Wiadomość na 1-m piętrze: ulica Freta 16. 10262

Każdego czasu do wynajęcia wozownia i stajnia, murowane, na 12 koni. Wiadomość u stróża: Krochmalna № 29/1007b, w Warszawie. 10251

Letnie mieszkania w ładnym ogrodzie, po cenach nader przystępnych, są do wynajęcia. Wiadomość w składzie B-ci Maszków, Krakowskie-Przedmieście № 81. 1604

Pokój jeden lub dwa, są zaraz do wynajęcia, z meblami i usługą. Chmielna № 35, w oficynie lewej, 1-e piętro. 10294

Letnie mieszkania po dwa pokoje z kuchnią, we wsi Granica, przy lesie sosnowym, dwie wiorsty od stacji Pruszkowa. Komunikacja z Warszawą, pieczywo, mięso, nabiał, drób codziennie. Ceny przystępne. Wiadomość u Sieniarskiego na miejscu. 10279

Letnie mieszkanie otoczone lasem sosnowym, w pobliżu Warszawy i stacji kolei. Wiadomość u woźnego Michała Konowalskiego, Mazowiecka № 18, od godz. 10 do 3. 10271

Lokal do wynajęcia na wsi: dwa pokoje, salon i kuchnia, we wsi Zdunach, 10 wiorst od Łowicza szosą, wśród ogrodu, miejscowości bardzo przyjemnej i zdrowej, w blizkości kościoła. Komunikacja ciągła i łatwa. Wiad. na miejscu, pod adresem: J. Nowicki. 1602

Do wynajęcia od kwartału przy ul. Nowo-Wolskiej № 2, wprost Ohma ogrodu, przy stacji tramwajowej. Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia; jeden pokój i kuchnia i pojedyncze pokoje. Ceny od rs. 4 do rs. 11 kop. 50. — Wiadomość u stróża. 10278

5 i 3 pokoje z kuchniami i sklep z 3-ma pokojami do najęcia zaraz. Waliców № 1.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem, oraz 2 pokoje, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem. Ul. Chłodna № 19. 10261

Pokój z alkową porządnie umeblowany, do wynajęcia zaraz. Bracka 5, m. 20. 10308

Każdego czasu do wynajęcia lokale, złożone z 3-ch, 2-ch i 1-go pokoju, z kuchniami i przedpokojami. Pańska 8. 10303

Obszerne warsztaty do wynajęcia od 8-go Lipca, z górami i pomieszkaniami, oraz 2 pokoje i kuchnia. Sienna za Żelazną, 1-szy dom, № 6a/1147t. 10305

3 pokoje, oddzielnie lub razem do najęcia przy ulicy Ordynackiej № 2, m. 9. Wiadomość od godz. 3—5. 1612

Od 1-go Lipca: 5 pokoi i kuchnia na 1-m piętrze od frontu, rocznie rs. 380; 1 pokój o 2 oknach na 2-m piętrze, miesięcznie rs. 6. Chłodna № 60. 10258

Zielna 26, 1-e piętro, 5 pokoi z wygodami od 8-go Lipca. 10307

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Pożyteczne biuro próśb, tłomaczeń i realizacji. Hotel Paryzki. 10306

Biuro próśb, tłomaczeń, b. urzędnika Zawadzkiego redaguje prośby do wszystkich władz. Królewska № 43. 9906

Roboty zduńskie. Podejmuje się stawiania pieców nowych i starych, zagranicznych i krajowych, oraz wszelkich reperacyj w zakres zduński wchodzących, w Warszawie i na prowincji. Orla № 10. R. Lasocki. 10288

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 16, mieszkania 22. 9769

J. Kornecki. Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

Od wakacji jest pomieszczenie dla panienek. Zapewnia się troskliwa opieka, fortepian i pomoc naukowa. Wiadomość: ul. Warecka № 7, mieszkania 32. 10143

Ciechocinek. Panienki dorosłe, lub starsze dzieci od lat 8-u potrzebujące kuracji ciechocińskiej, mogą znaleść opiekę, w osobie już nie pierwszej młodości, która udaje się do Ciechocinka, na drugi sezon 12 lub 15 Lipca. Warunki dogodne i wszelkie poręczenie za macierzyńską troskliwość i sumienne utrzymanie osób powierzonych. Krucza № 4, m. 6. Tamże do sprzedania kwiaty cudnie pachnące w rozkwicie, Walkomerją zwane. 1584

Obiady prywatne hygieniczne, po różnych cenach. Marszałkowska № 29, wiadomość w dystrybucji. 10133

Sklep z oknem i alkową, urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.— Wiadomość na miejscu u właściciela, Elektoralna № 31. Tamże potrzebna sklepowa do sprzedaży pieczywa z kaucją. 10091

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 10295

Dla akuszerki inteligentnej, mającej kilkaset rubli, zaraz do odstąpienia świetny interes z powodu pilnego wyjazdu do Petersburga. Wiadomość u pani Medalis, Świętojerska № 22.—Tamże dwa domy do sprzedania za sumę 10,000 rs. na Pradze. 10072

Mamka z obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Chmielna № 6. 10301

Mamka wiejska bez długu u akuszerki. Ul. Nowowiejska № 9. 10289

Ktoby sobie życzył przyjąć (dziecko) dziewczynkę na własność, raczy dać znać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. № 10. 10272

Mamka wiejska, młoda, bez długu, ze świeżym pokarmem u akuszerki na Pradze: ul. Targowa № 150 lit. A. 10219

Mamka młoda, przystojna, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki. Hoża № 1. 10144

Nagrody 2 rs. Przechodząc ulicami: placem Teatralnym, Senatorską, dom Roezlera, Krakowsk.-Przed., ulicą Berga, placem Zielonym, zgubiono bransoletkę srebrną. Łaskawy znalazca raczy oddać na Chmielną pod № 56, mieszkania 18. 10299

Zgubiono duplikat premjowy № 2885 Ser. 16, który na blankiecie opłacono rs. 40, i 4 kartki ratowe po rs. 30 z kantoru pana G. Neumark, na imię p. Myndla Salberg, ulica Solec № 18, w domu własnym. 10249

W pragskim cyrkule zawiadomiono, że 17 (29) Czerwca, skradziono z domu pod № 407 wprost Antokolu, u Frankowskiego pugilares z notatkami na 400 rs. Kto zwróci, wynagrodzonym będzie 10 rs. 10266

Broszka złota, podłużna, wyobrażająca dwa wężyki z wisiorkami, oraz 4 kamienie kryształowe, zgubiona w sobotę wieczorem jadąc Szmulowizną do Warszawy pod ratusz. Oddać za nagrodą, Szmulowizna № 20/21 do właścicielki. 10291

Ktoby miał wiadomość o miejscu pobytu włocha, który po domach obnosił biżuterję, raczy dać znać na ulicę Sosnową pod № 5, mieszkania 4, za wynagrodzeniem. 10256

Buldog młody, (suczka), żółta, pręgi czarne, przybłąkała się w poniedziałek 23 b. m. i jest do odebrania na Kruczej № 7, za zwrotem kosztów. 1605

Z hotelu „de France“ zginęla suczka, wabi się Lila mops. Kto ją przyprowadzi do wyżej wzmiankowanego hotelu do szwajcara, otrzyma stosowną nagrodę. 10069

W niedzielę dnia 29 Czerwca wybiegła z bramy suczka mopsik, najwyżej pół roku mieć mogąca. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić ją w Aleje Jerozolimskie № 24, 1-sze piętro, № 3 m., za stosownem wynagrodzeniem.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 21 Iюня (3 Iюля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.